

Redakcja ul. Długa 102.28 Adm.
Kierownik Redakcji: J. K. O.
Redaktor i jego zastępca przyjmują
od godziny 1 do 2 po południu.
Wszelkie przysyłki
drukarskie i korektury
muszą być przesłane do redakcji
nie później niż 24 godziny przed
dniem druku. Odmowa przyjęcia
nie jest odpowiedzialna.
Przy przysyłkach proszę
wskazywać na adres: Redakcja
ul. Długa 102.28.
Przy przysyłkach proszę
wskazywać na adres: Redakcja
ul. Długa 102.28.
Przy przysyłkach proszę
wskazywać na adres: Redakcja
ul. Długa 102.28.

Prace

Rok X. Nr. 232.

Łódź, sobota 25 sierpnia 1934 r.

CENY OGŁOSZENI.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr.
za w. m-m i sam. str. 50 gr. w tekście
40 gr. nakładowi 20 gr. z wyjątkiem
strona 10 tamów drobne 12 gr. za wy-
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr. dla
bezrobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe
o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagranic-
ne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów rysunkiem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnich są o
25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 6898.

Dramatyczna chwila w procesie o nadużycia. „NIE MOGĘ DŁUŻEJ KŁAMAĆ!” „Martwe dusze” w pułku.

Warszawa, 25 sierpnia. Jak już donosiłszy rozpoczął się w warszawskim okręgowym sądzie wojskowym proces o nadużycia w wysokości około 250.000 złotych. Jako oskarżeni zasiadli następujący oficerowie 18 pp.: por. Jan Molina, mjr. Czeczukowicz, mł. Poleć, por. Trybulowski, por. Tadeusz Heinrich, por. Józef Waltenberg, por. Józef Rudewicz, chorąży Stanisław Mielczarek oraz starszy sierżant Thiem.

W procesie tym nastąpił sensacyjny zwrot.

Jeden z oskarżonych major, Poleć, składając wczoraj wyjaśnienia, zaświadniał o braku pamięci.

Zaprzeczal on, jakoby wiedział o istnieniu „czarnego funduszu” w pułku. Dopiero na wczorajszej rozprawie mjr. Poleć nagle powstał z miejsca i oświadczył: „Nie mogę dłużej kłamać. Przyznaję, że wiedziałem o tem istnieniu tego funduszu i kazałem następnie spalić

dotyczące tych pieniędzy książki. „Czarny fundusz powstał z inicjatywy mjr. Czeczukowicza i był wywołany intencją stworzenia kapitału na te wydatki pułku, które nie mogą zmieścić się w ramach oficjalnych, jako nieprzewidziane.

Fundusz był zasilany z dobrowolnych rezygnacji ze strawnego. Żołnierze, którzy jechali na urlop, dobrowolnie rezygnowali z otrzymania strawnego, lecz pułk pieniądze inkasował i zbierał je na fundusz. Wszystko było dobrze, póki suma oszczędności obracała się w granicach 1.000 złotych.

Kiedy jednak funduszem zaczął gospodarować por. Molina, wziął on się tak energicznie do oszczędności, że zebrała suma przekroczyła 100.000 zł.

Tę wielką sumę zbierało się przez stworzenie przez por. Molina „martwych dusz” żołnierskich. Nie mając

żadnej kontroli, por. Molina dopuścił się przywłaszczeń.

Wyjaśnienie majora Polcia, który na gle zmienił wszystkie swoje poprzednie zeznania, wywołały ogromne wrażenie i nadały przewodowi sądowemu nowy kierunek.

Postrach młodych dziewcząt schwytany przed ucieczką zagranicę.

Włocławek, 25 sierpnia. Naskutek listów gonimych zatrzymano w Filipowicach znanego handlarza żywym towarem Berka Bukszana, vel Krohola pochodzącego z terenu Włocławszczyzny.

Bukszan zamierzał zbiec zagranicę i oczekiwał przewodników, którzy mieli go przeprowadzić przez granicę.

Przy zatrzymanym znaleziono większą

sumę gotówki w walucie zagranicznej i sumy paszportu.

Bukszan jest dobrze znany policji i poszukiwany jest za szereg sprawek wywiezienia młodych dziewcząt zagranicę i wyłudzenia ich na pastwę nierządu.

B. Bukszan w ciągu trzech lat przebywał w Ameryce i Brazylji, w roku zaś 1933 przy był spowrotem do Polski i rozpoczął swą nielegalną działalność.

Bankiet w złotej sali po zakończeniu ćwiczeń w Biedrusku.

Poznań, 25 sierpnia. W piątek po zakończeniu ćwiczeń w Biedrusku odbył się w miejscowym kasynie obiad na cześć attachés wojskowych. Po powrocie do Poznania goście cudzoziemscy wzięli udział w przyjęciu, wydanym przez miasto w złotej sali ratusza. Prócz attachés wojskowych i gen. Nygrena, szefa sztabu generalnego armji szwedzkiej, obecni byli: szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Orlicz-Dreszer, dowódca o. k. gen. Frank, przedstawiciele władz cywilnych oraz honorowi konsulowie państw obcych w Poznaniu. Po-

witali gości prezydent miasta Ratajski, podkreślając, że wita ich w tym przybytku obywatelskiej pracy pokojowej nie jako wysłanników srogiego Marsa, ale jako straż przyboczną anioła pokoju.

Odpowiedział toastem na cześć miasta gen. Nygren, a na cześć armji polskiej toastował dziekan korpusu attachés wojskowych w Warszawie, pułkownik angielski Connal. Po bankiecie goście udali się gremjalnie do palmiarni, a następnie odjechali do Warszawy.

Groźne noty przyjmowane z... uśmiechem. Tylko Europa chce wojny rosyjsko-japońskiej! Bo Azja nie...

Paryż, 25 sierpnia. Uwaga prasy paryskiej zwrócona jest szczególnie na wydarzenia, rozgrywane się na Dalekim Wschodzie.

„Petit Journal” zaznacza, że Sowieci przygotowują swe wstąpienie do Liigi Narodów, Japonia zaś ma poważne troski na Pacyfiku, nie jest to zatem moment odpowiedni dla podjęcia niepewnej walki.

Korespondent „Petit Parisien” w Szanghaju podkreśla, że konflikt rosyjsko-japoński mniej jest niepokojący na miejscu, niż widziany z Europy.

Tokio i Moskwa - pisze korespondent - dokonują energicznych demarches dyplomatycznych, które jednak przyjmowane są z uśmiechem, ponieważ wszyscy wiedzą doskonale, że jest to bluff strony przeciwnej.

„Le Journal” wyraża zapatrywanie,

że jesteśmy świadkami nowego epizodu rywalizacji morskiej, gdzie w grę wchodzi nie mniej ni więcej tylko sprawa panowania nad pacyfikiem.

Według „Excelsiora”, w Japonii odzyskuje się pewne zdenerwowanie. Przy-

muje się tam awanse Berlina, a poza tem kierownicy polityki japońskiej dają również postuch pewnym sugestjom Londynu, gdzie rozwija się kampania na rzecz powrotu do dawnego sojuszu angielsko-japońskiego.

Premjer węgierski Goemboes ożenił się ze swą rozwiedzioną żoną.

Budapeszt, 25 sierpnia. Premjer węgierski Gömbös zawarł we czwartek związek małżeński ze swą pierwszą żoną.

Małgorzata, z domu Reichert.

Premjer Gömbös ożenił się z nią po raz pierwszy przed 10 laty i miał z nią troje dzieci. Następnie rozwiedli-

się i ożenił się po raz drugi z córką wybitnego przemysłowca, Marietta Pelatini-Braun, która zmarła przed rokiem. Obecna trzecia, a zarazem była pierwszą żoną premjera węgierskiego — jest córką znanego przemysłowca Reicherta.

Nowy zastrzyk. Austria otrzymała 300 milionów.

Paryż, 25 sierpnia. — „Quotidien” twierdzi w obszernym artykule, że kanclerz Schuschnigg przyjechał do Francji, aby zdobyć sobie pewność co do dwu kwestyj: pierwsza — to finansowa i gospodarcza pomoc dla Austrii, druga — to przywrócenie Habsburgów.

Wpierw pojechał do Włoch dla otrzymania pewnych dyrektyw, a następnie przyjechał do Francji.

Opierając się na artykule „Wiener Ztg.”, dziennik francuski twierdzi dalej, że Dollfuss otrzymał w Genewie pożyczkę w wysokości 300 milionów szylingów, z czego na Francję przypada 300 milionów franków.

Dotychczas pożyczka opiera się tylko na ustnem, ale formalnem oryzyczeniu Francji i udzielona została pod warunkiem nienaruszenia konstytucji.

Gabinet Dollfussa zrecznie lawirował między tem przyrzeczeniem a polityką dyktowaną z Rzymu.

Schuschnigg przyjechał do Francji, by jeszcze przed sesją genewską, na której sprawa nowej pożyczki zostanie poruszona, zbadać nastrój francuskich ciulaczy.

Z drugiej strony Schuschnigg jest zdecydowanym legitymistą, jak zresztą wszyscy członkowie jego gabinetu i pracuje wytrwale nad restauracją Habsburgów. Naturalnie nie przyzna on tego otwarcie, jak długo Francja solidaryzować się będzie ze stanowiskiem Małej Ententy, ale z pewnością nie zaniedba żadnej okazji, by zjednać Francję dla Ottona.

Pokwitowanie zamiast urlopu. Skarga robotników na niesumiennego fabrykanta.

Włocławek — kierowano sprawę do prokuratora...

A jednak taki wypadek zdarzył się.

W firmie Aron Kaszub przy ul. Długiej Nr. 77 zatrudnionych jest 300 robotników. Fabryka włókiennicza prosperuje bez zarzutu, strajków niema i zdawałoby się że panują tam sielskie stosunki.

Tymczasem za kulami fabryki dokonywa się najohydniejszego wyzysku, wbrew ustawom i przepisom, a później deprawują się dusze robotnika żądając fałszywych świadectw.

Jak się bowiem okazuje właściciel fabryki już od pięciu lat nie wypłaca robotnikom urlopów. Rokrocznie zjawia się wśród robotników emisariusz Kaszuba, który koleją po podsuwa robotnikom kartkę treści następującej: „Niniejszym kwituję z urlopu za rok 1934 (1933, 1932 poprzednio) i żadnych pretensji z tego tytułu nie wnoszę”. Tu następuje podpis robotnika.

Przedtem jednak tenże emisariusz „puszcza” pogłoskę, że kto nie podpisze pójdzie na bruk...

Oczywiście, że tak steroryzowani robotnicy, w obawie przed utratą pracy — podpisują fałszywe kartki.

Ale w bieżącym roku znalazło się kilku robotników, którzy sprzeciwili się temu, zostali usunięci — i cała afera wyszła na jaw.

Sprawa znalazła się u Inspektora Pracy. Steroryzowani robotnicy badani przez inspektora milicji, obawiając się konsekwencji.

Byli tacy, którzy składali zeznania niezgodne z prawdą, co zostało stwierdzone przez inspektora. Ale szczytem ohydnych metod, deprawujących dusze robotnika przez zmuszanie do fałszywych zeznań, był przebieg konferencji w Inspektoracie.

Tutaj z jednej strony wystąpili przedstawiciele firmy, którzy sprowadzili z sobą 12 robotników, rzekomych delegatów robotniczych fabryki.

„Delegaci” oświadczyli przed inspektorem, że nie byli zmuszani do podpisywania dokumentu zrzeczenia się urlopu, a czynili to dobrowolnie.

Na pytanie dlaczego to robili — nie umieli dać odpowiedzi.

Sytuacja stała się mocno niewyraźna i wysoce przynębiająca...

W rezultacie przeciwko Kaszubowi sprawa skierowana została do prokuratora.

Napad na konduktora. Zuchwały rabunek w pociągu towarowym.

Lublin, 25 sierpnia. W nocy dokonano napadu na konduktora pociągu towarowego, zdążającego z Lublina do Dębina.

Na 4-tym kilometrze za Lublinem na bрек wskoczyło dwóch osobników, z których jeden uderzył konduktora w głowę, drugi zaś strącił go z pociągu na tor kolejowy. Napastnicy zrabowali konduktorowi Stanisławowi Makarewiczowi latakę i worek z żywnością, poczem zeskokczyli z wagonu i zbiegli.

Makarewicz doznał, na szczęście tylko lekich potłuceń, tak, że o własnych siłach mógł dojść do Lublina, gdzie zawiadomił o napadzie władze kolejowe i policję. Napastników ujęto niebawem. Okazali się nimi dwaj zawodowi złodzieje kolejowi Edward Misiurek lat 21 i Franciszek Borkowski lat 32. Obu złoczyńców osadzono w zamku lubelskim.

gonu i zbiegli.

Makarewicz doznał, na szczęście tylko lekich potłuceń, tak, że o własnych siłach mógł dojść do Lublina, gdzie zawiadomił o napadzie władze kolejowe i policję. Napastników ujęto niebawem. Okazali się nimi dwaj zawodowi złodzieje kolejowi Edward Misiurek lat 21 i Franciszek Borkowski lat 32. Obu złoczyńców osadzono w zamku lubelskim.

Wielki statek turystyczny „Colombine” w porcie gdyńskim.

Gdynia, 25 sierpnia. Wielki francuski statek turystyczny „Colombine”, który raz już zatrzymał się w naszym porcie przyszedł z Helsingforsu do Gdyni. 179 pasażerów s/s „Colombine” — wysiadło na redwie w Sopotach, skąd przybyło autokarami do Gdyni.

Po zwiedzeniu portu i miasta wycieczkowiec francuski został zaokrętowany i o godz. 20 opuścił Gdynię, udając się w dalszą drogę do Kopenhagi, dokąd w drodze powrotnej do Francji zdąży i czasowo zatrzyma się s/s „Colombine”.

Organizacje rzemieślnicze protestują przeciwko konkurencji szkół i więzień.

Warszawa, 25 sierpnia. Organizacje rzemieślnicze skierowały memoriał do ministerstwa przemysłu i handlu, wskazując na potrzebę opracowania przez ministerstwo przem. i handlu projektu rozporządzenia rady ministrów, określającego granice zastosowania ustawy przemysłowej do przedsiębiorstw państwowych i pracy przemysłowej w publicznych zakładach naukowych oraz zakładach karnych i poprawczych, a to z uwagi na to, że w wielu tego rodzaju przedsiębiorstwach i zakładach jest wykonywane rzemiosło.

Ponadto organizacje rzemieślnicze domagają się, aby w przepisach wykonawczych do znowelizowanej ustawy przemysłowej, przy ustalaniu terminu, przed którym zosta-

ły prawa nabyte, uważać za ten termin dzień 1 lipca ub. r. dla woj. śląskiego i dzień 15 grudnia 1937 r. dla pozostałego obszaru państwa.

W dalszym ciągu organizacje rzemieślnicze wraz z samorządem rzemieślniczym domagają się, aby zaliczenie danego przedsiębiorstwa do przemysłu fabrycznego lub rzemieślniczego nastąpiło z urzędu lub na wniosek izby rzemieślniczej. Związku izb rzemieślniczych lub Izby handlowej. Wreszcie, aby osoba prawna mogła prowadzić przemysł rzemieślniczy dopiero po uzyskaniu karty rzemieślniczej przez wszystkich współwłaścicieli przedsiębiorstwa rzemieślniczego.

Snopek słomy w roli lontu. Straszna śmierć robotnika.

Mogilno, 25 sierpnia. Podczas pogłębiania studni u rolnika p. Kozła Adama w Kłodziejewie, pow. Mogilno, zaccadzeniu uległ 20-letni robotnik Bekanowski z Kłodziejewa.

Bekanowski, znajdujący się na dnie studni głębokości 12 metrów, trafił na wielki kamień i usiłował rozbić go dynamitem.

Wobec tego, że w studni było ciemno, zapalił sobie snopek słomy. Po pewnej chwili zauważono, że Bekanowski nie daje znaku życia, wszczęto więc alarm i nieprzytomnego robotnika wydobyto na powierzchnię. Wezwany lekarz, p. Graczy z Mogilna, mimo natychmiastowego zastosowania sztucznego oddychania i zastrzyków, nie zdołał nieszczęśliwego już przywrócić do życia.

Piorun zabił gajowego. Burza nad Sieradzem.

Sieradz, 25 sierpnia. (Od wł. kor.) Nad powiatem sieradzkim przeszła burza z piorunami która wywołała kilka drobnych pożarów.

Piorun zabił idącego polem do lasu gajowego lasów Dąbrówka gm. Bogumiłów Kazimierza Kamolę.

Dolar 5.16

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.18, w placeniu 5.16; dolar złoty w żądaniu 8.94, w placeniu 8.92; funt angielski w żądaniu 26.40, w placeniu 26.30; rubel złoty w żądaniu 4.60, w placeniu 4.58; marka w żądaniu 2.01 w placeniu 2.00; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w placeniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.15.

Podejrzana podróż do Palestyny. 29 ofiar oszustów.

Będzin, 25 sierpnia. — Policja w Będzinie zatrzymała młodego osobnika, w mundurze legionisty Żabotyńskiego, który bezcelowo walał się po ulicach i dzięki temu zwrócił uwagę posterunku wego.

Po przyprowadzeniu go do komisariatu, okazało się, że zatrzymany nie zna zupełnie języka polskiego i dlatego nie potrafił dać żadnych wyjaśnień. Odesłano go więc do Wydziału śledczego w Sosnowcu, gdzie przez słuchawny opowiadał swe niezwykle przeżyta ostatnich dni.

Jest to 20-letni Żyd z Niemiec, zam. w Frankfurcie n-M., który ma matkę zam. w Warszawie.

29 podobnych temu, młodych Żydów przed dwoma tygodniami przekroczyło granicę polską, przy pomocy nieznanego im Żyda wileńskiego. Celem przedsięwzięcia przez nich wędrowki była Palestyna.

Przewodnik ich przyprowadził całą grupę do Będzina, gdzie powierzył ich opiece trzech nieznanych im Żydów.

Grupa pieszych uciekinierów zebrała między sobą sumę 450 zł., wreczając ją jako nowym opiekunom. Suma ta miała być przeznaczona na wizy czeskie.

„Opiekunowie” byli widocznie sprytnymi oszustami, bo pieniądze zabrali i zniknęli jak kamfora.

Pieśń podróżnicy przez kilka dni daremnie czekali na wizy i wreszcie zrozumieli, że padli ofiarami oszustów. Wydaje się jednak podejrzane, dlaczego dotychczas nie zwrócili się do policji.

W sprawie tej przeprowadzone jest śledztwo, a równocześnie wszczęto poszukiwania za pozostałymi członkami grupy uciekinierów, którzy — według twierdzenia zatrzymanego — rozproszyli się po Zagłębiu i Śląsku.

Sprzedaż modeli okrętów. Piękne nagrody dla uczniów.

Łódź, 25 sierpnia. — Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonijalnej w celu zapoznania ogółu obywateli kraju z wyglądem jednostek wojennych i pasażerskich polskiej floty podjął się sprzedaży modeli okrętów, produkowanych przez specjalną wytwórnię.

Komplet modeli składa się z następujących eksponatów:

„Polonia”, „Pułaski”, „Kościuszko”, „Gdynia”, „Gdańsk”, „Wicher”, „Burza” oraz jachtów typu: Jacht - Kuter i Jacht - Sloop.

Ministerstwo podaje powyższe do wiadomości i wykorzystania przez dyrekcje i kierownictwa szkół przy ew. zakupowaniu nagród dla uczniów.

Pociąg popularny na mecz Polska — Niemcy.

Łódź, dnia 25 sierpnia. Jak się dowiadujemy biuro podróży „Orbis” w Łodzi gotuje wielką niespodziankę dla sportowców. Miaonowicie dnia 9-go września rano odejście z Łodzi do Warszawy specjalny pociąg popularny na mecz Polska — Niemcy. Powrót tegoż dnia w godzinach nocnych.

Zatwierdzone przez Ministerstwo
**Kursy kroju, szycia
robót ręcznych
Marji Putowej**
Łódź, ul. Piotrkowska 103.
Kierowniczka A. Krzymowska
Kannalarka rzyzna codziennie od 9 — 20.

Dr. med.
Leon FAMILIER
chor. wewn. i dzieci
przeprowadził się na
6-go Sierpnia 37, tel. 142-39

Dr. med.
IGN. MARGOLIS
okulista
przeprowadził się
Przyjmuje obecnie
ul. Piotrkowska 113, tel. 165-17.
Godz. przyjęć od 1-2 i 5-7.

Dr. med.
Łucja Makower
choroby skórne i weneryczne
(Kobiety i dzieci).
Wółczańska 117, tel. 149-39
przyjmuje od 9 — 11 i od 6 — 8 wiecz.
niedziela święta od 9-12. Ceny lecznicowe

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
Chor. kobiece i akuszerka
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 4 — 8 w.

Wybryki wyrostków.

Łódź, 25 sierpnia. Do redakcji „Echa” wpływają skargi na męskomańskie stosunki jakie panują na ul. Śląskiej.

Wieczorem, gdy robotnicy wracają po ciężkiej pracy do domu — codziennie nieomal są napastowane przez bandę wyrostków.

Niejednokrotnie się zdarza, że dziewczęta wzywają pomocy przechodniów, aby uwolnić się z rąk napastników, którzy uzbrojeni w drąg i łaski obijają swe ofiary o głę spotykają się z sprzeciwem „spáberu”. 21

Popierajcie Czerwony Krzyż!

**Lecznica prywatna
D-ra Z. RAKOWSKIEGO**
dla chorob na
uszy, nos i gardło
Przyjmuje chorych przychodzących i stałych
PIOTRKOWSKA 67, Tel. 127-51
od 11 — 2 i 5 — 8.

DR. MED.
M. Rundsztajn
akuszerka i choroby kobiece
Pomorska 7,
tel. 127-34
Przyjmuje od godz 4 — 7 wiecz.

Dr. J. Nadel
akuszer — ginekolog
przyjmuje od 3 — 5 i od 7 — 8 wiecz.
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92

„NA RATY” ubrania obstalunkowe z najlepszych towarów Bieleckich i Tomaszowskich oraz najlepsza robota u Mendrowskiego. Nowomiejska 5. Godziny sprzedaży od 6-8 wieczorem.
PRZYJMĘ Panów lub Panie na mieszkanie.
Wiad.: ul. Abramowskiego. 33 35. m. 44.

Ortopedysta-Konstruktor
wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortop. wszelkich systemów, gorsy na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne i t. p.
**Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg**
Łódź, Piotrkowska 114 w podwórzu
tel. 162-80. Przyjmuje od 9-12 i od 3-7.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego. Ubezpieczonych w Kasie Chorych przyjmuje Obsługa damska i meška.
Pa założeniu aparatu własnej konstrukcji

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Gabinet japoński zaaprobował odpowiedź na notę rządu sowieckiego. Treść tej odpowiedzi ogłoszona zostanie dopiero po wręczeniu jej ambasadorowi sowieckiemu w Tokio, co nastąpić ma w sobotę lub niedzielę.

(—) W południowych Niemczech szalały wczoraj gwałtowne burze.

(—) W wyniku ujawnionych liczących afer celnych, Min. Skarbu odebrało koncesję na zatławianie formainosy w urzędach celnych następującym firmom: Dom handlowo-ekspedycyjny M. Geldbauma, Biuro Ekspedycyjno-Celne Andrzeja Frączkowskiego, Międzynarodowy Dom Spedycyjny „Hastel”, Spedycyjno-transportowe Towarzystwo „Rapid”, Międzynarodowe Towarzystwo Spedycyjne Jacobsona i Jarockiego oraz Biuro Spedycyjne Karola Figala.

(—) Przy Izbie Handlowo-Przemysłowej w Warszawie zawieszony został syndykat akcjonariuszów mniejszości Sp. Akc. Tow. Zakładów Zyrardowskich, którego celem jest obrona praw, interesów, i stanu posiadania polskiej mniejszości akcjonariuszów Zyrardowa oraz uzyskanie należytych zabezpieczeń, że przedsiębiorstwo to prowadzone będzie zgodnie z polskim interesem publicznym.

(—) Spółdzielni budowlanej pracowników miejskich samorządu m. Łodzi (która wybudowała 30 domków na terenach przy parku 3 Maja na odcinku ulicy Tkackiej do Mostowej) ogłoszono nadzór sądowy spowodowany zaleganiem ze spłatą rat.

(—) Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim przedłożył swe postulaty w sprawie reformy ubezpieczalni społecznych Ministerstwu Opieki Społecznej w formie memoriału.

Stanowisko wielkiego przemysłu zawarte jest w ośmiu punktach a mianowicie: ustanowienie składki zryczałtowanej, obejmującej należności na wszystkie rodzaje ubezpieczeń i pobieranej globalnej sumy każdorazowej wypłaty,

zmiana obecnej zasady, że podstawa wymiaru może być tylko zarobek tygodniowy i uznanie za podstawę również zarobków wypłacanych za inne okresy czasu,

ograniczenie prac pisarskich, wykonywanych obecnie przez pracodawców dla Ubezpieczalni Społecznych,

przesunięcie terminu płatności składek za ubiegły miesiąc do końca następnego miesiąca, zniesienie obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, w stosunku do członków zarządów, rad i komisji rewizyjnych w spółkach akcyjnych, oraz w stosunku do wszystkich pracowników umysłowych, których wynagrodzenie miesięczne przekracza kwotę 725 złotych,

rewizja wysokości składek na ubezpieczenie od wypadków i obniżenie jej, zmiana brzmienia art. 195 i 196 ustawy scaleniowej, regulującej odpowiedzialność pracodawcy za wypadki,

uregulowanie obowiązku pracodawców zgłaszać niebezpieczne wypadki.

(—) Ambasador angielski w Warszawie sir William Erskine został odwołany ze swe go stanowiska. Jego miejsce zajmie sir Howard William Kennard dotychczasowy poseł Wielkiej Brytanji w Bernie szwajcarskim.

(—) W Zelechowiecach koło Płocznawy wydarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot Osuchowski i Halicki wyskoczyli i wyładowali w całości przy pomocy spadochronu, aparat uległ strąskaniu.

(—) W Kielcach aresztowano sekretarza wydziału cywilnego sądu okręgowego oraz Stanisława Krzemieńskiego spowodowanego nadużycie pieniężnych w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

(—) W Warszawie został aresztowany sekretarz jednego z urzędów skarbowych Jan Zawisza, który wspólnie z dwoma kolegami Stanisławem Borytko i Stefanem Łukasiewiczem popełnił nadużycia w wysokości 200,000 złotych. Zawisza miał własną stajnię wysięgową.

(—) Z dniem 1 września wędzie w życie nowy podział Łodzi na rewiry egzekucyjne komorników. Ilość rewirów została zmniejszona z 22 na 20 z czego 16 rewirów obejmują czynności zwykłe, XVII i XVIII rewiry wyłącznie dla czynności egzekucyjnych z nieruchomości, upadłości i spisu inventarza po zmarłych. Rewiry XIX i XX obejmują miejscowości podmiejskie należące do właściwości sądu grodzkiego w Łodzi.

Wymienione rewiry powierzono następującym komornikom:

- I — Romanowi Markwartowi,
- II — Ludwikowi Hollasowi,
- III — Wacławowi Koszeliowski,
- IV — Stefanowi Zajkowskiemu,
- V — Leonowi Wasowskiemu,
- VI — Stefanowi Górskiemu,
- VII — Kazimierzowi Stachlewskiemu-Sobolewskiemu,
- VIII — Stanisławowi Przyborze,
- IX — Edmundowi Koroczyckiemu,
- X — Stanisławowi Anisiewiczowi,
- XI — Adamowi Jaroszyńskiemu,
- XII — Leonardowi Naborowskiemu,
- XIII — Stanisławowi Dulowskiemu,
- XIV — Marjanowi Lipińskiemu,
- XV — Tadeuszowi Łokuciewskiemu,
- XVI — Adamowi Mrozowi,
- XVII — Tomaszowi Chorzelskiemu,
- XVIII — Stanisławowi Stopczyńskiemu,
- XIX — Władysławowi Trzebiatowskiemu,
- XX — Feliksowi Harasimowiczowi.

(—) Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie ściągania zaległych podatków. Urzędnicy skarbowi będą mieli prawo odbierania przysięgi od płatników na okoliczność ujawnienia majątku przez nich posiadane.

Składający fałszywe zeznania pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej. Przewidziana jest kara do 2 lat więzienia.

10 ZŁOTYCH miesięcznie, urzędnikom na wypłatę korekta, obuwie, bielizna, manufaktura, franki, Chari, Piotrkowska 37 w podwórzu.

MASZYNA do szycia ręczna w dobrym stanie czołenkowa. Za 25 zł. Piotrkowska 291 m. 18.

Porto za przesyłkę pocztą 5 groszy. Dwudziesta szós.a seria nagród za uważne czytanie.

Słowo z umyślnym błędem (cyfra) na 4 stronie wyciąć i zachować.

Co tydzień 11 nagród!

Ministerstwo zezwoliło na ulgową opłatę otwartych, jeżeli będą zawierały naklejkę pocztową 5 GROSZY a adres pocztowy umieszczać na odwrocie koperty

Bolesne spotkanie z opuszczoną żoną. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, dnia 25 sierpnia. Wczoraj wieczorem przy ul. Zawiszy 16 targnęła się na swe życie 25-letnia Leokadja Sowińska, wypijając większą dawkę karbolu.

Do wzięcia się w bóle kobiety wezwano lekarza pogotowia miejskiego, który po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

Przy ul. Fabrycznej 22 został dotkliwie pobity przez własną żonę, z którą żyje w separacji — Heljodor Baruszewski zam. przy ul. Przedzalanianej 39.

Rany jego były tak dotkliwie, że musiano zawezwać do Boruszewskiego lekarza pogotowia.

W czasie bójki na Wodnym łątku został pobity woźnica 37-letni Alter Sanklik zam. przy ul. Głównej 57.

Pomocy lekarskiej udzieliło mu pogotowie.

Od tygodnia kroniki policyjne codziennie notują wypadki podrzucania dzieci.

Wyrodne matki przeważnie zostawiają swe dzieci przed urzędami względnie zakładami opieki społecznej.

Wczoraj znów przy ul. Kopernika 24 opodal ochronki miejskiej znaleziono 2-tygodniowe dziecko pięci misiejkę. Dziecko ułożono w żłobku Miejskim.

W ciągu bieżącego tygodnia w Łodzi podrzucono piętnastoro dzieci.

Renta starcza po 15-stu latach ubezpieczenia.

Warszawa, 25 sierpnia. W Ministerstwie Opieki Społecznej trwają nieustannie narady nad projektem reformy ubezpieczeń społecznych, opracowanym przez wicemin. Winc. Jastrzębskiego, wspólnie z naczelnikiem E. Giebartowskim, b. komisarzem warszawskiej Kasy Chorych. Jak się dowiadujemy, projekt reformy przewiduje zmiany zasadnicze, likwidując szereg instytucji i ograniczając szereg świadczeń.

W szczególności zlikwidowany ma być Zakład Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych, który zostaby połączony z Zakładem Ubezpieczeń Robotniczych. Zlikwidowany ma być również Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, przyczem projekt nie przewiduje istnienia Izby Ubezpieczeń Społecznych.

System świadczeń i składek uległby również gruntownej reformie. Obowiązki ubezpieczenia podlegałyby tylko osoby, których płaca nie przekracza 500 zł. miesięcznie, przyczem ta górna granica byłaby ruchoma i ustalana każdego roku przez ministra opieki społecznej. W ten sposób pracownik jednego roku podlegałby ubezpieczeniu, a następnie byłby zwolniony od obowiązku ubezpieczenia.

Renty wypadkowe ulegają poważnym zmniejszeniom, a mianowicie przysługujące będą tylko w wypadku niezdolności do pracy powyżej 50 proc. (obecnie powyżej 10 proc.). Warunki uzyskania świadczeń przez pracowników ulegają także pogorszeniu, a mianowicie renta starcza przysługiwałaby dopiero po 10 latach, w przyszłości zaś po 15 latach

ubebezpieczenia (obecnie po 5 latach) i osiągnięciu 65 roku życia. Renty na wypadek niezdolności do pracy przysługiwałyby dopiero w razie utraty conajmniej 75 procent niezdolności do pracy (obecnie powyżej 50 procent).

W zakresie ubezpieczenia chorobowego projekt przewiduje zniesienie le-

ŻYCIE ZGIERZA.

NIUDANA KRADZIEŻ GALANTERJI.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych, niejaki Grodzki Bronisław, za mieszkał przy ul. Piłsudskiego 55 dokoła kradzieży w sklepie galanteryjnym, na szkodę Szerch Emilji, Lupem złodzieja padła

większa ilość pończoch, skarpetek i innych przedmiotów, na łączną sumę zł. 140.

Niedługo cieszył się Grodzki zdobytym lupem, gdyż został przez policję przyłapany, następnie zaś przekazany do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

ZABAWA KOŚCIELNA.

W niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się na rzecz kupna organów wielka zabawa na boisku „Sokola”, przy ul. Piaskowej.

Na program zabawy złożony jest: loteria fantowa, z ważniejszych fantów do wygrania są: krowa mleczna, baran, świnię, kozy, skrzypce, materiały włókiennicze, kilkaset sztuk drobiu, królików i inne cenne fanty.

Po rozegraniu loterii odbędzie się zabawa taneczna. Przyzywać będą orkiestry: Ochotniczej Straży Pożarnej, pod dyr. p. Gusto i Orkiestry amatorskiej pod dyr. p. Andrysiaka.

Początek imprezy o godzinie 2-ej.

cznictwa sanatoryjnego. Ponadto w szereg wypadków w razie choroby do placaczków będzie pracownik i pracodawca.

W dalszym ciągu projekt przewiduje zniesienie dotychczasowego systemu zgłoszeń ubezpieczeniowych do ubezpieczalni i zniesienia systemu śledzenia składek.

Składki opłacać będzie pracodawca przez nalepienie

odpowiednich marek na specjalnych książeczkach które otrzymają wszyscy ubezpieczeni. Marki te zakupować będzie pracodawca w odpowiednich urzędach. Za nalepienie marek w odpowiedzialnej wysokości odpowiadać będzie zarówno pracodawca jak i pracownik. System ten, stosowany był przed laty na terenie Wielkopolski i został zaniechany wskutek nadużyć, które powodował

Samorząd instytucji ubezpieczeń społecznych, przewidziany ustawami, chociaż od wielu lat nie wykonywany, ma być ustawowo całkowicie zniesiony. Na czele ubezpieczalni stać ma dyrektor mianowany przez Prezydenta Rzpl. tej.

Czynnik społeczny dopuszczony będzie jedynie do komisji rewizyjnej i specjalnych komisji, mających jedynie charakter opiniodawczy.

Spadek temperatury. Stan pogody w Łodzi.

Łódź, dnia 25 sierpnia.
Dziś o godzinie 8 rano termometr wykazywał 13 stopni powyżej zera. (w nocy najniższa 8 stopni).

O tej samej porze ciśnienie wynosiło 749,8 milimetra, przy równoczesnym wzroście barometrycznym.

Wiatry zachodnie i północno-zachodnie z szybkością 3 metrów na sekundę.

Dziś chmurno, miejscami przelotne deszcze.

„KOBIETA POD KONTROLĄ” w „Muzie”.

Film sensacyjny, przypominający rodzajem i charakterem „Rome-Express” czy „Szanghaj-Express”. Akcja rozgrywa się w pogotowiu. Tu spotykają się: kobieta, wmięszana przypadkowo w morderstwo, jej mąż, agenci policji, zabójca, który jest synem burmistrza kandydującego do parlamentu.

Zręcznie zawiązana intryga, brawurowe tempo, emocjonujące sytuacje, doskonała gra artystów — oto zalety tego filmu. Rolę główną gra znakomita tragiczka Wynne Gibson. Jej kreacja jest znakomita.

Konkurs orkiestr podwórzowych.

Już jutro w niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się pierwszy przedkonkurs orkiestr podwórzowych połączony z five o'clock’iem urządzony staraniem Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich. Przedkonkurs odbędzie się w Restauracji-Ogrodzie „Tivoli” od godz. 3.30 do 7 wiecz.

Spodziewany jest ogromny napływ publiczności. Wejście bezpłatne. Konsumcja od osoby zł. 1.50.

PANIE szyciele same wobec kryzysu. Wykonuje pierwszorzędną modę według najnowszych fasonów, kroji i dopasowuje. Putowa, Piotrkowska 103.

Piękne zakątki Francji. Ojczyzna dobrego likieru. W Alpach Delfinatu.

Grenoble, w sierpniu.
Mamy za sobą najwspanialszą wycieczkę turystyczną pod czystym niebem, złotym słońcem wśród śnieżnych szczytów, kwiatów, przepaści i natury zarazem dzikiej i kojącej, groźnej i uroczej.

Zaczelimy oczywiście i skończyliśmy na Grenoble.
Przyjechalimy tutaj ze wschodem słońca i przed udaniem się do gór i klasztoru Grande Chartreuse (dziś destylarni słynnego likieru Kartuzów) zwiedziliśmy dwa muzea miejskie.

Jedno z nich — nowsze — poświęcone jest pamiętkom po francuskim pisarzu Stendhalu (Henryku Beyle) z dzieł którego większość osób najlepiej pamięta traktat „O miłości” (De l'amour). Drugie mieści kolekcje obrazów, najoryginalniejsze chyba we Francji. Obok najpiękniejszych arcydzieł malarstwa klasycznego wszystkich epok, znajdujemy tutaj najdziwniejsze twory kierunków nowoczesnych, a wszystkie te „futuryzmy” i „kubizmy” stanowią istotnie przerażającą kolekcję niesamowitych, warjackich niemal tworów.

Po kilku godzinach drogi górskiej, wśród stromych skał, znaleźliśmy się w wawozie de Porte, ośrodku narciarskim.

Zwiedziliśmy szczegółowo starożytny klasztor Kartuzów — Grande Chartreuse, monumentalny, stary gmach, opustoszały dziś okryty pyłem... Rząd francuski udziela od czasu do czasu skąpych subsydjów

dla częściowej naprawy tego zabytku, lecz pieniądze te są niewystarczające, co bardzo żalować należy.

Natomiast słynna destylarnia, po różnych przeszkodach znowu zaczęła funkcjonować. Z Tarragony przybyło kilku O.O. Kartuzów,

przywożąc słynny swój przepis, stanowiący ich własny wynalazek i tajemnicę. Ludność miejscowa znowu udaje się na poszukiwania potrzebnych ziół aromatycznych. Przystąpiono do naprawy monumentalnych beczek i drogi, którą do Voiron przewozić będą do bułkowania słynny likier Chartreuse, nektar, bez którego obywno się czas jakiś.

Dnia następnego oglądaliśmy kilka ładnych wiosek górskich i zdrojowiska w Alpach Dauphine. Przewszystkiem Allevard - les - Bains, znane ze swych źródeł siarczaných.

Tutaj przyjeżdżają na leczenie swej krta ni wszyscy tenorzy, śpiewaczki dla odzyskania głosu, a mówcy na kurację płuc. Wody Allevard są podobno wspaniałe. Nie próbowaliśmy ich, wołając tużesze wina wytrawne, bez smaku siarki.

Allevard jest miejscowością bardzo spokojną w przeciwieństwie do Uriage, zdrojowiska dla kobiet, bardzo modne i ożywione.

Ciekawych wrażeń dostarczył nam również historyczny zamek de Vizille z czasów Ludwika XIII, o obszernych

salach, coprawda bardzo niedostatecznie umeblowanych, otoczony wspaniałym parkiem na tle górskiego krajobrazu.

Inna jeszcze niespodzianka spotkała nas w maleńkiej wiosce górskiej, gdzie zamiast skromnego kościoła wiejskiego, zastaliśmy majestatyczną katedrę z XII stulecia, mieszcząca w swym skarbcu autentyczną czaszkę Św. Antoniego, nie Padewskiego bynajmniej, ale Wielkiego, strzeżoną przez bractwo Św. Antoniego w pięknej katedrze, niemal nikomu nieznaną.

Wkońcu zasługuje na wzmiankę strefa wiecznych śniegów i kapryśny potok górski Romaniche, najbardziej malownicza rzeka, jaką wyobrazić sobie można.

Odbicie fresku w monstrancji. Niezwykłe zjawisko optyczne.

W miejscowości Albereto w okolicy Faenzy we Włoszech podczas nabożeństwa w kościele zaszedł wypadek niezwykłego odbicia się światła, tak, iż zjawisko to mogło sprawić wrażenie cuda. Odbywało się w tym kościele czterdziestogodzinne nabożeństwo z wystawieniem. Najświętszego Sakramentu, z żarzeniem się dookoła świecami.

W pewnej chwili ks. Franciszek Ricci, proboszcz miejscowy stwierdził ze zdumieniem, że na Hostji św. widoczne są jakieś kontury i barwy.

Przyrzawszy się dokładniej, rozróżnił postać Dzieciątka Jezus z wyciągniętą do błogosławieństwa rączką. Nie wiedząc narazie co sędzić o tym fakcie przywołał parę osób i zapytał, co widzą na wystawionej w monstrancji Hostji św. i usłyszał od nich potwierdzenie swego wrażenia. Ksiądz uznał za właściwe zbadać sprawę dokładnie i wyzwał jeszcze inne osoby do oglądania, unikając możliwości zasugerowania im tego co sam widział. Wszystkie osoby widziały to samo.

Badając bliżej przyczyny zjawiska, zarówno proboszcz jak i władze miejscowe stwierdziły, że na suficie kościoła znajduje się malowidło zupełnie podobne do odbicia w monstrancji.

Nad drzwiami zaś wejściowymi kościoła znajdowało się okienko, przez które wpaadał sноп światła słonecznego na owe ma-

lowidło. Ten właśnie fresk odbijał się w bliżej niewytlumaczony sposób w monstrancji. Po pewnym czasie zjawisko znikło i mimo usiłowań nie można już było powtórzyć podobnego odbicia się.

PROSZE KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ DOZY UDOPORCZYWYM
BOLACH GŁOWY
KONIECZNE ZE ZNAKIEM
"SERCE W DIERZWIENIU"

Zbrodnia chciwej córki. Tajemnica farmy.

We wsi Pommerenil koło Cateau rozegrała się krwawa tragedia, której okoliczności są niejasne. Emil Coquelet 52-letni właściciel dużej farmy został zastrzelony przez

swą córkę Yoland Coquelet był człowiekiem pracowitym i dorobił się znacznego majątku, lecz w ostatnich czasach pomiędzy nim, a córką, jej mężem Hursonem, mieszkającymi u ojca, przychodziło do częstych kłótni. One-

Olbrzymia ryba dla Papieża. DAR POCZCIWYCH RYBAKÓW.

Dni wycieczki Papieża mało różnią się od dni pracy w Watykanie. Ojciec św. wstaje, jak zwykle o godz. 5 m. 15 rano. Dwie godziny przepędza na modlitwie i rozmyślaniu, oraz odmawianiu brewiarza. Mszę św. odprawia o godz. 7 m. 30. Po lekkim posiłku udziela posłuchań prywatnych, pierwszą osobą przyjmowaną jest kardynał sekretarz stanu. Posłuchania prywatne kończą się zwykle około g. 12 m. 30, poczem Ojciec św. udaje się ze swego prywatnego gabinetu do sal — aby udzielić posłuchań publicznych,

które odbywają się codziennie. Trzy razy tygodniowo udziela Ojciec św. posłuchań grupom młodych małżeństw. Posłuchania publiczne kończą się około godz. 2 m. 30, poczem Ojciec św. spożywa posiłek, słucha wiadomości odczytywanych mu z gazet przez towarzyszącego mu pralata, lub też sam czyta gazety. Po krótkim spoczynku udaje się Ojciec św. na przejażdżkę po ogrodach. Towarzyszą Papieżowi jeden z dyżurnych pralatów i lokaj. Również zażywa Ojciec św. pieszych spacerów, zwykle wysiada z samochodu, aby

przyrzeć się pracom. Tak np. 16 sierpnia zwiedził młeczarnię i obory, obejrzał szczegółowo pomieszczenia dla krów, skład paszy, pochwalivszy panującą tam porządek i czystość. Ogrody są tak rozległe, że Ojciec św. powracać może rozmaitemi drogami. Po powrocie z przejażdżki pozostaje Ojcu św. wieczór całko-

wicie wolny, który zużywa na czytanie, studja i modlitwy. Te wolne wieczory w Castel Gandolfo są jedyną różnicą w trybie życia Papieża

w porównaniu z Watykanem. W parę dni po przybyciu do swej letniej rezydencji polecił Ojciec św. miejscowemu podęście (burmistrzowi) rozdać ofiarowane przez siebie 10 tysięcy lirów. Podęsta natychmiast sporządził spis najbiedniejszych rodzin, którym rozdał wsparcie oznajmiając przytem, kto jest Ofiarodawcą. W ubiegłym tygodniu zdarzył się następujący wypadek: rybacy na jeziorze Albano, położonym w pobliżu rezydencji papieskiej

złowili rybę rzadkiej wagi i wielkości. Postanowili ofiarować ją Ojcu św. prosząc podęstę by odesłał rybę Papieżowi. Wzruszony tym synowską hojnością, Ojciec św. polecił rybakom wyrazić swe podziękowanie.

W starej willi Barberini są pokoje dla Mistrza Dworu (Maestro di Camera) oraz dla pralatów towarzyszących Papieżowi. Są również pokoje dla Kardynała Stanu, jeżeli musi on przebywać w rezydencji papieskiej. W rezydencji tej znajdują się zarządy rad-dostacji i obserwatorium. Prace przy nawiązaniu, które początkowo były powstrzymane z racji przyjazdu Ojca św. zostały na osobiste jego życzenie podjęte, ponieważ nie chciał, aby 50 ludzi zostało pozbawionych pracy.

LEŚNA ESKAPADA. Wiarolomna żona sklepikarza.

Sklepiarz Augustyn Gavotto z Valbono ma piękną żonę, lecz piękność ta sprawia mu więcej kłopotu jak pociechy. Wszy-

stko byłoby jeszcze znośne, gdyby Gavotto nie był rezydualnym.

Oto Gavotto zauważył że jego nadobna małżonka poszła samotnie na przechadzkę do lasu, a kilka chwil później udał się za nią młody piekarz Antoni Rayon. Zazdrośny sklepiarz wbroił się w rewolwer i brzytwę i ruszył także do lasu. Po nie długim poszukiwaniu znalazł winowajców w ciekawej pozycji. Dożył więc rewolweru i zaczął strzelać, lecz kule podziurawiły tylko kilka drzew. Rayon wzięty za pas, a Gavotto podszedł do żony i zadał jej brzytwę

kilka ciężkich ran. Obecnie kochliwa niewiasta leży w szpitalu, a jej mąż rozmyśla w więzieniu nad zdradliwością rodzaju żeńskiego.

G. Téramond
REKINY
18
POWIEŚĆ.

STRESZCZENIE POCZĄTKU:
„Księżniczka perel” Belle Hunde w Warszawie okradli dwaj złodzieje. Przekonali się jednak, że perły były fałszywe. Służący Belle Hunde występujący też pod maską kupca Langsama stał na czele szajki bandytów. W swoim czasie grasował on na Śląsku pod nazwiskiem Oskara Krumla jako szef szajki usypiaczy. Śledził go student Warden, późniejszy detektyw.

Karol Warden, który w dziesięć lat później miał stać się jednym z najlepszych detektywów w Polsce, opowiedział szczerze i prosto przebieg swoich badań.

Doszedł do wniosku, że przede wszystkim należy szukać w aptekach i składnicach, jako źródłach za kupu eteru. Po kilkudniowych poszukiwaniach natrafił wreszcie na aptekę Antoniego Dylli, która sprzedawała olbrzymie ilości eteru doktorowi Richterowi. Po nitce do kłębka doszedł do Oskara Krumla, dziwnego osobnika, człowieka interesu bez interesów, który utrzymywał kontakt z podejrzanymi indywidualami.

Dzięki dedukcji i logice myślenia, młody detektyw-amator Karol Warden doszedł do szeregu dowodów, które teraz wyłożył w dyrekcji policji.

Dowody te były dość obciążające, aby zarządzić natychmiastowe aresztowanie Oskara Krumla.

Gdy policja zgłosiła się do domku, mieszkałego przez domniemanego szefa bandy usypiaczy, spotkała ją przykra niespodzianka. Oskar Krumel wyjechał na godzinę przedtem wraz z siostrzenicą, wezwany przez

jakąś chorą ciotkę. Wyjazd ten był nowym dowodem jego winy. Wysłano natychmiast listy gińcze we wszystkich kierunkach; nie to jednak nie pomogło, bo Oskar Krumel nie należał do naiwnych. Nie dał się złapać.

Gdy w mieszkaniu jego przeprowadzono daktyloskopijne badania od cisków palców, dokonano nowego sensacyjnego odkrycia, mianowicie odciski jego należały do znanego międzynarodowego oszusta, poszukanego przez policję kilku krajów.

Opryszek ten, który wysłiznął się z rąk policji katowickiej w dziesięć lat później, po wielu przejściach stał się Dirkiem, kamerdynerem księżniczki perel, oraz Samuelem Langsamem, najuczciwszym dostawcą panów Palki i Opoczyńskiego.

Kim był on w rzeczywistości? Prawdopodobnie sam już nie przy pominal sobie niedźnych czasów swe go dzieciństwa, kiedy jako syn rumuńskiego żyda zebrał na ulicach Kiszyniowa. Gdy podrośl na tyle, że zaczął myśleć samodzielnie, szybko doszedł do wniosku, że ludzkość dzieli się na dwa obozy: — tych którzy nabierają i tych, którzy są nabierani.

Postanowił wejść do pierwszego „obozu”. Po krótkim czasie poczał „działać” na własną rękę. Robił różne podejrzone interesy, a że był sprytny, i bardzo ostrożny, nigdy nie wpadał. Zwolna rozszerzył swój ośrodek działania na Polskę, Węgry i Czechosłowację. Interesy jego były coraz śmiel-

sze i coraz większe przynosiły korzyści.

Gdy przekroczył trzydziestkę, a jego ambicje wzrosły, poczał marzyć o stworzeniu międzynarodowej szajki opryszków, którą mógłby dowońnie kierować. W tym celu pragnął dobrać sobie współpracowniczkę, młodą i dorodną, która w potrzebie mogłaby być mu we wszystkim posłuszną. Szukał i szukał, ale nie znajdował niczego odpowiedniego.

Zrezygnował już niemal ze swoich planów, gdy zupełnie przypadkowo natrafił w Będzinie na rodzinę żydowską, ciarpiącą okrutną nędzę. Ojcem rodziny był krawiec Szmuel Breslauer, człowiek zbiedzony i sehorwany. Owdowiał i miał do wyżywienia pięcioro dzieci, z których najstarszą była Reginka, jedenastoletnia dziewczynka przedziwnej urody wschodniej.

Gdy Krumel-Dirk zaproponował krawcowi, że zajmie się jego najstarszą córką, biedny człowiek uważał go za zbawcę. Był pewien, że w dobrobycie, jaki nowy opiekun przyrzekł jej stworzyć, córka jego wyrosnie na piękną i szczęśliwą istotę. Chciał przynajmniej jednemu dziecku z pośród gromadki zapewnić beztróską przyszłość.

Kiedy jeszcze „opiekun” przed wyjazdem dał mu dużą sumę na pożegnanie, stary błogosławił go i omal nie płakał.

Krumel zabrał dziewczynkę do siebie i otoczył ją nadzwyczajną opieką. Dał jej wszystko, czego tylko zapragnąć mogła. Aby ją tem bardziej do siebie przywiązać, otoczył ją atmosferą przepychu i luksusu. Dał jej najlepszych nauczycieli, którzy kierowali jej umysłem, zwracając szczególną uwagę, w myśl wskazań „opiekuna”, na znajomość języków. Dziecko rosło, rozwijało się wszechstronnie i coraz bardziej niekniato. Kiedy miała lat siedemnaście, Dirk zabrał ją na pierwszy wyjazd,

Rola jej była bardzo łatwa, ponieważ polegała jedynie na kokietowaniu sąsiada w kawiarni, któremu w tym czasie miano zoperować portfel. Mała z zapalem zabrała się do rzeczy i ogromnie ułatwiła sprawę. Odtąd zabierał ją na coraz inne eskapady, między innymi kilkakrotnie wspólnie odegrali komedję „niewiernej żony” i męża, który w odpowiedniej chwili wpadał do pokoju z rewolwerem. Wszystkie te sprawy przyniosły im niemały zysk.

Później, kiedy Krumel zainstalował się w Katowicach i stanął na czele bandy usypiaczy, pupilka jego w inny sposób była mu pomocną w nieczynych sprawach. Poprostu mieszkala z nim tylko, co odwracało uwagę władz i samo przez się stanowiło o jego bezpieczeństwie.

Kiedy jednak zdarzył się niefortunny wypadek z baronem von Haimmersteinem, który całkowicie pokrzyżował plany bandyty i kiedy w związku z tem doniesiono mu że policja jest na jego tropie, Krumel miał rozmowę ze swoją wychowanką.

— Moja droga— powiedział jej poprostu —nie możemy tu dłużej pozostać. Pojeżdż narazie sama do Czechosłowacji, powiedzmy do Brna aby nie było zbyt daleko, a jak się wiesz co uspokoi, odnajdę cię tam. Paszport zagraniczny masz w porządku, pieniądze dam ci tyle, by ci na dłuższy czas wystarczyło, a potem zobaczmy co będziemy robili.

Jeszcze tego samego dnia podjął całą sumę, jaką miał w kilku bankach i która stanowiła niezły majątek, a następnego dnia próbnoby kto szukał śladu po Oskarze Krumlu! Znikł jak kamfora. Znikła także jego piękna wychowanka.

ROZDZIAŁ XIX. Dramat w Brnie Morawskim.

Regina Breslauerówna przyjechała do Brna Morawskiego bez przeszkód.

Musiała przyznać, że nie na żarty przeraziła się tą historją z usypiaczami. W mózgu jej przewinęły się, jak zrzeczny montaż kinowy, wizje więzienia i szubienicy.

Dopiero teraz zdała sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie naraża ją wspólność z „opiekunem”. To też swobodnie oddychała, gdy znalazła się teraz sama w Brnie, tem przemiłym mieście czeskim, gdzie życie płynęło swobodnie i przyjemnie.

Po raz pierwszy w życiu była wolna. Mogła sobie wybierać towarzystwo, wybierać rozrywki i zabawy.

Miała dwadzieścia dwa lata, była piękna i miała dosyć pieniędzy, aby wydawać, nie licząc się z niczem. Od czasu do czasu otrzymywała od opiekuna list z czekiem. Nagłe korespondencja się urwała. Początkowo ucieszyła się nawet, chętnie bowiem wyrwałaby się ze szponów hoi nego, ale uciążliwego opiekuna.

Gdy przyszła do banku, w którym składała pieniądze, oświadczone jej, że na koncie pozostało zaledwie kilka koron. Wydała wszystko bez zastanowienia. Napisała list express do opiekuna, obliczając, że za trzy dni otrzyma pieniądze, ale apel jej pozostał bez odpowiedzi.

Lekki niepokój zaczął ogarniać piękną Reginę. Nadaremnie starała się uspokajać myślą, że Oskar Krumel zjawi się lada dzień osobiście. Tymczasem jednak nie miała już z czego żyć.

Oczywiście, że młodej i pięknej dziewczynie, której zgrabne i powabne ciało nie należało jeszcze do żadnego mężczyzny, dość łatwo było zarobić na życie, nie wdając się w żadne niebezpieczne kombinacje, ale Regina Breslauerówna bała się poprostu przygód, w tem mieście, w którym nie miała właściwie ani jednej osoby bliższej znajomej.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

W zarządzie miejskim opracowano instrukcję elektrotechniczną, zawierającą przepisy o oświetleniu elektrycznym. Przepisy te regulują gospodarkę miejską w tym zakresie i w ostatecznym wyniku dadzą kasie miejskiej oszczędność w sumie około 100.000 zł. w stosunku rocznym.

Doroczny remont w szpitalach miejskich i zakładach położniczych jest na ukończeniu. Ogółem przeznaczono w r. b. na ten cel około 240.000 złotych. Między in. po gruntownym remoncie i przebudowie (mieszkania dla stałych lekarzy) otwarto ponownie zakład położniczy św. Zofii. Oddano również ponownie do użytku po remoncie szpital św. Rocha, gdzie przeprowadzono ulepszenia na sali operacyjnej oraz niektóre oddziały szpitala św. Ducha, ponadto zakład położniczy ks. Anny Mazo wieckiej. Pozostają jeszcze tylko w remoncie kliniki uniwersyteckie w szpitalach Dz. Jezus i św. Ducha.

W najbliższym czasie wydział przemysłowy zarządu miejsk. ogłosi łączny przetarg na dostawę numerów rowerowych, numerów na wozy konne i inne pojazdy, numerów dla postawców, tragarzy etc., na rok 1935. Przetarg będzie przewidywał dostawę tych przedmiotów jeszcze w ciągu r. b. Chodzi tu o kilkadziesiąt tysięcy sztuk tych numerów. Numery te otrzymają odmienny od obecnego kształt w celu łatwiejsze go ich odróżnienia. Jak corocznie, przez targ będzie ograniczony t. j. zaproszone będą do niego firmy dające gwarancję solidnego wykonania.

Repertuar wrześniowy w teatrach Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatru przedstawia się następująco: Narodowy grać będzie „Ludwik Delavigne’a w przekładzie poematu St. Milaszewskiego, w reżyserji J. Borowskiego. Teatr Polski premierę wrześniową wystawia „Nocy letniej” Szekspira, w reżyserji Leona Schillera. W teatrze Mian zainaugurują sezon najnowszą komedią Wacława Grubińskiego „Taniec”. W teatrze zaś Nowym — „Egipska pszenica” Marii Pawlikowskiej — Ja snorzewskiej. Teatr Letni grać będzie we wrześniu komedię Wincentego Rappackiego „Człowiek, który nie pije”.

Kraterczki:

Brutalny Wytych. Stearyna w piwnicy.

Zawsze żałowałem, że nie jestem rolnikiem. Tatuś zamiast kupić wielki majątek wiejski, któryby mi pozwolił na swobodne życie w mieście, wołał sam, od razu ułkować się w mieście i robić w niem kiepskie interesy. Tymczasem dzisiaj szczególnie jaskrawie występują skutki lekkomyślnego kroku tatuśka: rząd przeprowadza akcję oddłużenia rolnictwa. Tak rolnik więc może być zadowolony i uśmiechnięty, on bowiem robił długi, a teraz rząd musi się martwić, żeby mógł te długi spłacić. A lito przeprowadził akcję oddłużenia mojej osoby? Rząd zgłasza w tej materji desinteressement, P. K. O. również nieprzyjemnie milczy, słowem znowu pozostaje mi tylko żałować, że nie jestem rolnikiem.

Mój Boże, jak świetnie mógłbym żyć, gdybym miał kawałek ziemi! Przedewszystkiem pokazałbym ziemiaństwu, jak należy racjonalnie gospodarować. Naturalnie, że ziemia musi mało przynosić, jeśli sieje się na niej takie tanie artykuły, jak kartofle. Tymczasem racjonalna gospodarka powinna hodować tylko takie artykuły, które przynoszą okazałe zyski. Kiedy pomidory w maju kosztują 12 złotych kilogram, to nikt wtedy nie zbiera z pola pomidorów. Natomiast teraz, kiedy za jedne 15 groszy na Bałuckim Rynku sprzedają piękne duże pomidory, wszyscy rolnicy zbierają i zwożą pomidory. Czy to ma sens?

U mnie w majątku, byłoby zupełnie inaczej. Siałbym więc artykuły wysoko wartościowe, jak jarzyny i owoce. W maju byłby u mnie piękny zbiór kalafiorów i pomidorów, szparagi zbierałbym już w lutym i brał za nie grube hopy, potem, kiedy już jarzyny byłyby wyeksportowane, zabierałbym się do zasiania amerykańskich jabłek. Ponadto nie rozumiem dlaczego lni dających teraz na to nie wpadli, zasiałbym winogrona, ananasy, morele, stuzłówki, teściową i kilku przyjaciół.

Życie na wsi wogóle bardzo mi się podoba i bardzo mi odpowiada. Człowiek ma tam nietylko świeże powietrze, ale i miły spokój, mieszka sam, w miłym dworcu, i nie jest dzięki temu narażony na przykre niespodzianki, jakie są udziałem mieszczanina. W mieście dzwoni ktoś do mieszkania, otwierasz a tu komornik albo sekwestator czy egzektor. Na wsi tego nie ma. Zdaleka już widzisz kto nadjeżdża bryczką, zamykasz więc frontowe drzwi na wszystkie spusty i wywieszasz na nich kartkę: „wyjechalismy na lato na wieś. Wracamy za trzy miesiące”. I już komornik nie może dostać się do mieszkania ani zrobić zajęcia.

Wogóle na wsi życie jest znacznie prostsze niż w mieście. Człowiek może obywać się własnymi wyrobami i zupełnie nie wydawać pieniędzy na utrzymanie. Kartofle ma własne, mąkę własną, jarzyny, owoce, drób, wieprzowinę, wszystko słowem co do życia jest potrzebne ma własne i jeszcze ci ludzie narzekają na złe czasy a czynnik rządowe przeprowadzają akcję oddłużenia rolnictwa. Czy któryś z nas, mieszcuch, posiada — jeśli nie liczyć przyjaciół — choćby jedną świnkę? Czy możemy wyjść na podwórko i wygrzebać z niego kilka kartofli na obiad? Czy możemy przechodząc ulicą zerwać z przydrożnego drzewa jakiś owoc? Nie.

Dlatego nie dziwicie się państwo, że postanowiłem przenieść się na wieś. Kupuję niewielki, ale miły mająteczek i będę żył jak król, spacerując sobie co ranka aleją wysadzaną drzewami ananasowymi, wachając kłomby róż i pijąc gronowe wino domowej roboty. Tylko pożyczcie mi na to pieniędzy!

BALJA.

Bronisław Wytych zamieszkał przy ulicy Suchej nr. 8 miał żonę, a raczej ma żonę, która zamierzała urządzić wielkie pranie. W tym celu, aby użyć pani Wytychowej, Wytych wraz ze swym sąsiadem Zygmuntem Obyskim udał się do piwnicy po balję, wiadomo bowiem, że bez balji niema prania. Ponieważ w piwnicy, jak to w piwnicy, jest ciemno, Obyski wziął świecę i przyświecał nią Wytychowi. W pewnym momencie, gdy Wytych schylił się po balję, stearyna ze świecy trzymanej przez Obyskiego nakapala mu na głowę. Wytych wściekł się wówczas i zaczął dusić Obyskiego.

Sąsiedzi uratowali Obyskiego, Wytych zaś stanął przed Sądem Grodzkim, który go skazał na 1 tydzień aresztu.

Jerzy Krzeckł.

RADJO-KACIK.

- NIEDZIELA, dnia 26 sierpnia. RASZYN.**
- 8.30 Pieśń poranna.
 - 8.38 Gimnastyka.
 - 9.05 Dziennik poranny.
 - 9.20 Chwilka pań domu.
 - 8.35, 8.53, 9.10, 9.25 Muzyka poranna (płyty).
 - 9.55 Program na dzień bieżący.
 - 10.00 Nabożeństwo w Krakowa.
 - 11.57 Sygnał czasu.
 - 12.00 Hejnał.
 - 12.03 Komunikat meteorol. i meteorol.-roin.
 - 12.10 Poranek muzyczny ze studja. Wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego i J. Gadejska (śpiew). Przy fort. J. Lefeld.
 - 13.00 VII prelekcja z cyklu „2000 lat muzyki” — wykl. K. Stromenger.
 - 13.10 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego.
 - 13.45 Odczyt w Poznania.
 - 14.00 Koncert Polskiej Kapeli Lud. Suchockiego i Dzierżanowskiego.
 - 15.00 Feljton wiejski z Poznania.
 - 15.15 Prelekcja polskie w wyk. A. Szemińskiej (sopran) i Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazury (płyty).
 - 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych” — wykl. p. St. Prus-Wisniewski.
 - 15.35 D. c. piosenek polskich.
 - 15.45 „Jesiennie przetwórstwo ogrodnicze”, wykl. inż. H. Brzeziński (pogad. z cyklu listowne nauczanie rolnictwa).
 - 16.00 Koncert zesp. salon. N. Mańskiej.
 - 17.00 Przegląd teatralny.
 - 17.10 Mało znane arje operowe (płyty).
 - 17.35 Fragment teatralny.
 - 17.50 Tr. z Dynasów finiszu biegu kolarskiego Berlin-Warszawa.
 - 18.15 Utwory na skrzypce i fortep. w wyk. E. Umiańskiej i J. Lefeld.
 - 18.45 Feljton literacki z Wina.
 - 19.00 Rozmaitości.
 - 19.10 Program na dzień następny.
 - 19.15 Recital fortep. St. Niedzielskiego.
 - 20.00 „Myśl wybrane”.
 - 20.02 Feljton aktualny.
 - 20.12 Koncert popul. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego i J. Czapliski (śpiew). Przy fortepianie J. Lefeld.
 - 20.50 Dziennik wieczorny.
 - 21.00 Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej.
 - 21.02 „Na wesolej lwowskiej fall”.
 - 22.00 „Skrzynka poczt. techn.” — omówi red. W. Frenkiel.
 - 22.15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłosni P. R.
 - 22.30 Muzyka symfoniczna (płyty).
 - 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.
 - 23.05 Muz. tan. z rest. hotelu „Bristol”.

LÓDŹ JAK RASZYN Z WYJATKIEM:
15.00 Odczyt p. t. „Artysta i przemysł włókienniczy” — wykl. red. M. Koltoński.
15.15 Płyty gramofonowe.
15.45 Odczyt spółdzielczy p. t. „Demokracja a spółdzielczość” wykl. inż. W. Wojewódzki, Kom. Rządu m. Łódź.
17.00 Komunikaty Łódźskie.
19.10 Wiad. sportowe.

Degenerat hańbiący dziewczyny zapadł na chorobę umysłową.

Ze Stanisławowa donoszą: Główna była swego czasu sprawa boga tego kupca stanisławowskiego Horowitza, który przy pomocy swoich przyjaciół wciągnął niewinne dziewczęta do swego mieszkania i zmuszał je do uległości sobie i podejrzanym osobnikom, bijąc i katując swe ofiary. W czasie jednej takiej orgji wpadła policja i przytrzymała całe towarzystwo.

Horowitz stanął przed sądem i został skazany na kilkuletnie więzienie. Po odsiedzeniu kary wyjechał do Gdańska. Tam

Meżczyźni słabi!
Zadajcie bezpłatnych prospektów o małym epokowym wynalazku, aparacie „K” przeciw impotencji.
PONARSKI, Warszawa, Warecka 10 i 18 E.

zmienił się znowu, wstępując do jakiejś sekty. Po pewnym czasie zjawiał się znowu w Stanisławowie i wrócił do dawnego nalogu.

Nawigzywał on kontakty z młodemi nie doświadczonymi dziewczętami wyszukiwał je, a następnie zmuszał do uległości innym. W ubiegłym roku namówił p. Z. do odwiedzenia go w swem mieszkaniu i tamją znowu. Następnie zebrawszy w mieście kilku znajomych, zaprowadził ich do swego mieszkania i zmusił do stosunków z nimi.

Wskutek doniesienia skrzywdzonej — Horowitz został skazany na kilkuletnie więzienie. Tam awanturował się — zdradzając objawy choroby umysłowej. Dlatego odstawiono go do szpitala więziennego dla nerwowo i psychicznie chorych w Drohobyczu.

Kawalerski żywot bigamisty. Skarga porzuconych żon.

Z Inowrocławia donoszą: 32-letni Konstanty Komuda, przywędrował w roku 1930 w okolice Inowrocławia i zamieszkał w Stawkowie, gdzie miał dorywczą pracę.

W Stawkowie zapoznał Komuda 24-letnią pannę Władysławę Treichel, ku której zapalał gorącą miłością. Młodzi postanowili wreszcie stanąć razem na stopniach ołtarza i połączyć się na zawsze węzłem małżeńskim.

W dniu 24 września 1931 r. pomiędzy młodymi został zawarty związek małżeński przed Urzędem Stanu Cywilnego w Stawkowie oraz nastąpił ślub kościelny.

Po 6-miesięcznym pożyciu małżeńskim panu Konstantemu sprzykrzyła się żona.

Nie mówiąc nikomu spakował manatki i niepostrzeżenie w nocy opuścił swą żonę. Opuszczając swą żonę nie omieszkł Konstanty zabrać pierścieniów, bielizny oraz gotówki którą żona jego posiadała w kwocie 600 złotych.

W roku 1932 pełnił Komuda służbę strażnika polnego w majątku Gieblni w pow.

ASTMY ZASTARZAŁE, ROZNE KASZLE, przywlecie cho rób płucnych są skutecznie powiadani ziołowami od 1902 roku. 4.000 listów pochwalnych jest do przesłania na miłośce, opis leczenia na żądanie bezpłatny. **S. SŁIWANSKI, Łódź, Brzezińska nr. 33.**

PONIEDZIAŁEK, dnia 27 sierpnia. RASZYN.

- 6.30 Pieśń poranna.
- 6.38 Gimnastyka.
- 7.05 Dziennik poranny.
- 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna (płyty).
- 7.20 Chwilka pań domu.
- 7.25 Program na dzień bieżący.
- 7.30 Rozmaitości.
- 11.57 Sygnał czasu.
- 12.00 Hejnał.
- 12.03 Wiadomości meteorologiczne.
- 12.05 Przegląd prasy polskiej.
- 12.10 Muzyka lekka z Ciecchojka.
- 13.00 Dziennik południowy.
- 13.05 Muzyka popularna (płyty).
- 14.00 Wiadomości o ekspozycji polskiej.
- 14.05 Wiadomości gospodarcze.
- 15.00 Koncert z Krakowa.
- 16.30 Muzyka tan. (płyty).
- 17.00 Audycja dla dzieci: „Byliśmy na Baraniej Górze” — wykl. p. Al. Janowski (pogadanka).
- 17.15 Koncert solistów. Wyk.: A. Helfreichowa (śpiew) i J. Tolkaacz (fortepian). Przy fort. J. Lefeld.
- 18.00 „Praca zawodowa kobiet a obowiazki domowe” — wykl. p. R. Daiborowa (pogadanka).
- 18.15 W. A. Mozart: Kwintet g-moll (płyty).
- 18.45 Pogadanka B. Winawera.
- 19.05 Życie kulturalne i artystyczne stolicy.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.10 Program na dzień następny.
- 19.15 „W szybie górnośląskim” (tr. z Katowic).
- 19.40 Piosenki w wyk. chóru Dana.
- 19.50 Wiadomości sportowe.
- 20.00 „Myśl wybrane”.
- 20.02 „W grobowcu Tut-Ankh-Amena” — wykl. p. R. Fałus (felj.).
- 20.12 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego oraz W. Żywoliński (gitara).
- 20.50 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej.
- 21.02 „Skrzynka poczt. roln.” — omówi inż. W. Tarkowski.
- 21.10 Koncert popul. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego.
- 21.40 Recital fortep. W. Labuńskiego.
- 22.10 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste” — wykl. p. Z. Kisielewski (feljton liter.).
- 22.25 Muzyka tan. z danc. „Oaza”.
- 23.00 Wiad. meteorol. dla kom. lotniczej.

LÓDŹ JAK RASZYN Z WYJATKIEM:
14.05 Kom. Izby Przem. Handl. w Łódzi.
18.55 Repertuar teatrów i kom. łódzkie.
21.02 Płyty gramofonowe.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, żążywa się rano 1-2 łyżeczki szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

wiecie inowrocławskim. Znowu okazała się nadarzyla. W pobliskiej wsi Miechowicach zapoznał Komuda 22-letnią Bronisławę Świercz. Pannie przedstawił się jako kawaler zapalał znowu — tym razem ku Bronisławie — miłością i oświadczył gotowość zawarcia z nią związku małżeńskiego. Bronisława Świercz jak i jej rodzice wyrazili swą zgodę.

Młoda para pojechała do Inowrocławia do Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie Komuda za pomocą sfalszowanych papierów uniął urzędnikowi zamydlić oczy i uzyskać zapowiedzi, a następnie zawarcie ponownego związku małżeńskiego. Młodzi wzięli również ślub kościelny w kościele św. Mikolaja w Inowrocławiu, poczem wspólnie zamieszkał u rodziców panny młodej w Miechowicach.

Po paru tygodniach pożyła małżeńskiego Komuda poczył opowiadać, że musi wyjechać do Warszawy, gdzie miał rzekomo podjąć spadek po swym stryжку. Teściowie wyposzyli zięcia

na drogę w gotówkę zięć rzeczywiście wyjechał, ale... już nie wrócił.

W pewien czas później wypłynął znowu na widownię w Poznaniu, gdzie poczył u biegać się o rękę niejakiej panny S.

Porzucone dwie żony doniosły jednak o wszystkim policji, która wyszła za romansowym kawalerem poszukiwania. Niestety Konstanty Komuda spostrzegł że jest poszukiwany, czmychnął i wszedł po nim ślad zaginął.

Policja w dalszym ciągu robi za Komudą poszukiwania, by go poślagnąć do odpowiedzialności karnej.

CZYTELNIKU! Pozwól mi bezpłatnie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określę ci kim jesteś, kim być możesz. Poradzę jak żyć i postępować. By zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterii Państwowej i wskazać, gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok

mesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestest człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem petycznego pisma „Świt” (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przysłał żadnego wynagrodzenia. Czytelnikom „Echa” wysyłam horoskop bezpłatnie. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000 zł. (—) E. Zauszka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek 5.000 zł. (—) Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3 — 5.000 (—). Aksjuszycówna Helena, p-ta Huhłbice 5.000 zł. (—). Marjan Łomnicki, Podhale 5.000 zł. — Przyjęła osobiste cały dzieł. Warszawa, Redakcja „Świt”, Żółwia 47, Psychografolog Szyler-Szokolnik. Ogłoszenie załączyc

Przedstawiamy...
Przy skleroze duszniczej i schorzeniu płuc wyzerpaniu...
Nie pozostawia zapachu nie odbija się...
BROSZURY BEZPŁATNE
APTEKA MAZOWIECKA
MAZOWIECKA

W Łodzi informację udziela i broszurę wysyła bezpłatnie Apteka Bojarski i Schatz. Przekład 19

Ortopedysta-Konstruktor
wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortop. wszelkich systemów, górsy na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy repartoryjne i brzuszne i t. p.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Łódź, Piotrkowska 114 w podwórku tel. 162-50. Przyjmuje od 9—12 i od 3—7. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Specjalny dział obrabia ortopedycznego. Ubezpieczonych w Kasie Chorych przyjmuje. Obalaga damska i męska.

Przed założeniem aparatu
Po założeniu aparatu własnej konstrukcji

Pierwszy domek z... trzciny Budują go we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: Mieszkańcy dzielnicy „Filipówki” we Lwowie będą mieli w niedługim czasie sposobność oglądania tego pierwszego w naszym mieście domu, zbudowanego z trzciny stawowej.

Projektodawca tego domu architekt p. J. Noworyta utrzymuje, że pierwszy taki dom nietylko w naszym mieście, ale i Euro pie, spowodzi przewrót w budownictwie dla swej praktyczności i tanioci. Ponieważ ścianki z trzciny stawowej (szwaru) są często używane dla izolacji i ochrony przed zimnem projektodawca wpadł na pomysł, czyby nie dało się ich użyć jako materiału budowlanego. Otóż uzbrolwszy takie ścianki ki prętami żelaznymi, wznosi z nich dom mieszkalny dla wzytatora p. B.

Dom ten ponadto budowany będzie w duchu zupełnie nowoczesnym, nie będzie przeznaczony na „skład mebli”, ale ma dać swemu właścicielowi maximum wygód i praktyczności.

Na fundamentach betonowych znakomicie chronionych przed wilgocią i zimnem znajdując się będzie siedem ubikacyj t. j. kuchnia, łazienka z pralnią, pokój dla służby i 4 pokoje dla właścicieli domu — ściany sporządzone z trzciny, uzbrowione prętami żelaznymi i narzucone cementem, będą

grubości zaledwie 21 cm., a mimo to jak wykazały badania pod względem ochrony przed zimnem zrównoważą mury grubości 1 m. 20 cm.

Naturalnie nie trzeba przekonywać, ile zyskuje się miejsca i kosztów dzięki takim cienkim ścianom.

Stropy spoczywać będą na słupach betonowych.

Nowością w tym domu będzie centralne ogrzewanie, również pomysłu p. Noworyty. Jeden piec specjalnie skonstruowany będzie przez podwójny sufit nagrzewany cały łożącym powietrzem. Powietrze to kładzie będzie między dwiema ścianami sultu, zatem sulty będą stanowiły grzejniki, dające ciepło promieniste, niby sztuczne słońce. Dzięki temu, ubikacje będą miały więcej miejsca — nie będzie dymu, swędu, nie będzie smug brudnych, jak przy kaloryferach — a koszty opalu minimalne.

Nic też dziwnego, że mieszkańcy „Filipówki” z zaciekawieniem śledzą budowę tego niezwykłego domu i z niecierpliwością oczekują terminu jego wykończenia, aby przekonać się, o ile ta nowa budowa odpo wie wymaganiom. Zaciekawienie jest tem większe, że koszty domu wraz z ogródkiem altanką itp. wyniosą około 19.000 zł., a budowa trwa niespełna 3 miesiące.

SPORT.

Start wśród ulewnego deszczu. W drodze do Łodzi..

W piątek około godz. 12-ej wyjechał uczestnicy wyścigu szosowego Berlin-Warszawa wśród ulewnego deszczu z przed hotelu Polonia przez miasto na szosę swarzędzka, gdzie później odbył się o godz. 12,37

— właściwy start.

Wkrótce po wyruszeniu zawodników deszcz ustał. Niemniej jednak stan dróg jest fatalny. Trasa przez Srodę — Jarocin — Ostrów zawodnicy podążyli do Kalisza, gdzie znajduje się meta 3 etapu Poznań-Kalisz.

W związku z przyjazdem w dniu dzisiejszym do Łodzi kolarzy biorących udział w wyścigu Berlin — Warszawa, dowiadujemy się że szereg firm łódzkich i osób prywatnych ofiarował wiele cennych nagród, dla zwycięzców etapu Kalisz — Łódź. Przyjazd kolarzy z Kalisza do Łodzi spodziewany jest na godz. ok. 17. W skład Komitetu Honorowego przyjęcia wyścigu wchodzi: wojewoda p. Al. Hanke-Nowak, wicewojewoda p. Wacław Potocki, gen. p. Stanisław Mała chowski, starosta grodzki dr. Wrona, za stępca starosty grodzki, p. J. Rosicki, kier. PW. i WF. plk. Gabryś, komisarz magi stratu m. Łodzi inż. Wacław Wojewódzki i komendant pol. wojew. insp. dr. Józef Torwiński.

W etapie z Poznania do Kalisza (170 km.) Polacy wykazali znaczną poprawę prędkości w odległości mniej więcej 20 km. od Kalisza pierwszą czwórkę prowadził Wasilewski. Dał się on, jednak zdystansować niemal już przed samą metą, przy wjeździe na stadion.

Pierwszy przybył na stadion kaliski Scheller w czasie 5 godz. 17 min. 30,2 sek. drugi przychodzi Otton Figay w czasie 5.17.30,4 s. Trzeci Hans Hauswald 5.17.30,6 czwartym jest Stanisław Wasilewski w czasie 5.18.29 s. Następnie wpada na stadion szóstka kolarzy z Wieckiem na dziesiątym miejscu w czasie 5.20.43,2. Jedenaste miejsce zajmuje znou Niemiec Oberbeck zaś pozostałe miejsca od jedenastego do dwudziestego obsadzają już wyłącznie Polacy.

Ogółem przybyło do Kalisza 31 zawodników, bowiem Schulten Johan zламаł rękę jeszcze w Pile, mimo to wystartował z Poznania jednakże w Jarocinie wzięto go na samochód. W Jarocinie miał wypadek Olecki, któremu jakiś chłopak wpadł pod koła, skutkiem czego tenże przybył do Kalisza silnie poturbowany po upadku z roweru. Również w Jarocinie musiał zmienić koło wskutek wypadku Korsak-Zalewski.

Ostatnia niedziela sierpnia w światku sportowym.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

Sobota.
Kolarstwo.
Plac sportowy w Helenowie ok. godz. 17 finisz etapu wyścigu Berlin — Warszawa.

Gry sportowe.
Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.
Niedziela.
Piłka nożna:
Na boisku LKS o godz. 16 mecz piłkarzy towarzyski na cel ETSG-Union-Touring, poprzedzony przedmeczem: IKP — Kociba.
Później w Tomaszowie mecz: LKS (Lr.) — Repr. Tomaszowa i w Pabjanicach: repr. Pabjanic — reprezentacja Łódzi.

Kolarstwo.
Boisko sportowe w Helenowie, o godzinie 12 start do ostatniego etapu wyścigu kolarskiego: Berlin — Warszawa.

Gry sportowe:
Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.
Atletyka.
Na stadionie WKS, od godz. 9 rano pięciobój atletyczny o mistrzostwo okręgu.
Tenis.
Na kortach przy ul. Wodnej od samego rana — finisy mistrzostw klubowych Union-Touring.

16-ej i 17-ej dzień pływackich mistrzostw Polski.
Na kortach Legii o 10 i 15 międzynarod. mistrz. tenisowe Polski.
Na kortach W.L.T.K. mecz tenisowy WLTK.—LLTK.

NIEDZIELNE ZAWODY SPORTOWE.
Program niedzielnych imprez jest następujący:

Warszawa:
Na pływalni Wojska Polskiego o 16-ej 11 dzień pływackich mistrzostw Polski.
Na stadionie Wojska Polskiego o 16,30 mecz rewanżowy Warszawa — Gdańsk.
Na kortach Legii o 10 i 15 międzynarod. mistrz. tenisowe Polski.
Na Dynasach o godz. 17,30 zakończenie wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa.

W kraju.
W Krakowie mecz Ferencvarosi (Budapeszt) — Garbarnia i mistrzostwa gier sportowych Zw. Makabi.
W Katowicach trójmecz lekkoatletyczny Kraków—Śląsk—Łódź.
W Stanisławowie mecz o wejście do Ligi Rewera — Czarni.
W Wilnie mecz piłkarski Artyści — Prasa na powodzin.

Zagranica.
W Białogrodzie mecz Polska — Jugosławia.
W Rydze startują nasi jeźdźcy; poźniej strzelcy biorą udział w zawodach Polska — Estonia — Lotwa — Szwecja — Finlandia — Litwa.
W Szwajcarii automobilowy Grand Prix z udziałem Koźmianowej.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE W WARSZAWIE. Sport w kilku słowach.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża o godzinie 14 z Dworca Fabrycznego pod kier. p. Sikorskiego ekspedycja lekkoatletów i lekkoatletów łódzkich na trójmecz Łódź—Śląsk—Kraków do Chierzo wa, który zostanie rozegrany w dniu jutrzejszym. Obecnie trójmecz rozgrywa po raz czwarty z rzędu przy czym pierwszy raz w r. 1932 Łódź zajęła w ogólnej punktacji ostatnie miejsce, po czym w następnych dwóch trójmeczach wygrała Śląsk, przed Łodzią i Krakowem. (W Krakowie i Łodzi.)

— Do pięcioboju atletycznego, który odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 9 na stadionie WKS, na otwarcie sezonu atletycznego w Łodzi, mogą się zgłaszać na boisku w dniu zawodów

również zawodnicy nieczłonkowi. Ze względu na charakter propagandowy imprezy — wejście bezpłatne.

— Po meczu międzymiastowym bokserkim Łódź—Poznań, który odbędzie się na otwarcie sezonu w Łodzi dn. 9 września, odbędzie się w naszym mieście w dn. 3 września mecz towarzyski „KP—Reprezentacja Łodzi, ponadto zaś proponowane są międzynarodowe mecze z Dreznem, Stuttgartem i ewent. Berlinem.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Stanisławowie jedyny mecz o wejście do Ligi między Rewera (Stanisławów) a Czarnymi (Lwów).

(—) W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu zawodów „Szukamy Olimpijczyków“.

Termin zawodów ustalony został na dzień 9 września na stadionie LKS.

Dla zawodników, którzy osiągnęli wymagane minima, ufundowane zostaną nagrody.

Zgłoszenia zawodników przyjmują: Związki Okręgowe, Kluby Sportowe oraz Miejski Komitet do dnia 5 września.

Zawodnicy, którzy osiągnęli wyniki, zbliżone do minimów, wymaganych przez Polski Komitet Olimpijski, będą pod opieką fachowych trenerów przygotowywać się do Olimpiady.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI
Specj. chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych
6-go Sierpnia 2, tel. 118-33
przyjmuje od 9—12, 2—4 i od 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 po poł. dla pań oddzielna poczekalnia, dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. M. KLACZKO
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piotrkowska 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12—2 od 11—8 po poł.
Ceny lecznicowe.

Doktor TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.
Cegielniana 4. Tel. 216-90.
przyjmuje od 10—11 i od 3—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Porady seksualne
Południowa 28, tel. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9—1.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56. Tel. 148-62
Przyjmuje codziennie od 1,30—4 pp. od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1 po poł.
Ceny lecznicowe.

DR. HELLER
specj. chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Traugutta 8, telef. 179-89.
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 11—3 p. p. dla niezamożnych ceny lecznic. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. W. BALICKA
przeprówdzała się
na ul. Sienkiewicza 52, (róż. Nawrota)
Telef. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje kobiety i dzieci od godz. 1 do 3 i od 7 do 8 wiecz.

Złoto SREBRO w kwiety embaradowe napoje i płaci najwyższą cenę. Zaktia i Juberezi
J. Fijałko, Piotrkowska 7.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66.
Przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł.

DOKTOR M. LUBICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.
Powróżil.
Cegielniana 7, — telefon 141-32
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, 5—8 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Doktor WOŁKOWYSKI
PZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielniana 11
telefon 233-02
Chor. weneryczne, moczopielowe i skórne
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9 w niedziele i święta od 9—1 dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64.
telef. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8 1/2 wiecz. w niedziele i święta od 10—12 w poł. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

DR. MED. NIEWIAŻSKI
powróżil
ul. Andrzeja 5 tel. 159-40
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. (Porady seksualne)
Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp. W niedziele i święta od 9—1 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. HALTRECHT
powróżil
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Piotrkowska 10. Telef. 131-86
przyjmuje od g. 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1 w poł. Dla bezrobotnych ceny lecznic.

LECZNICA
Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
Gdańska 20, tel. 116-44
Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczorem.

Porażka polskiej pary. Z międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski.

Wczoraj, w piątek, w czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie, w godzinach porannych rozegrano następujące dwa spotkania:

Gura podwójna panów: Artens - Me-

taxa pokonali po walce nadspodziewanie zacietej polską parę Laszkiewicz - Majewski 6:2, 3:6, 6:1, 6:3.
Gra mieszana: para Horn - Artens zwyciężyła łatwo polską parę Raciborska - Bartek 6:1, 6:1.

Wyścig na przes rzeni 100 km. o nagrodę Zarządu m. Łodzi.

W dniu drugim września o godz. 8-ej rano, Tow. Zwolenników Sportu, urządziła „Dziewiąty Doroczny Bieg Kolarski“ o nagrodę przechođnią zarządu m. Łodzi, na przestrzeni 100 km., ze startem i metą w Krzywiu za Zgierzem, pół metkiem w Łowiczu. Wyścig dostępny

jest tylko dla zawodników zamieszkałych na terenie m. Łodzi. Wpisowe bezpłatne. Zgłoszenia pisemne przyjmują sekretariat Tow. codziennie od godz. 19-ej do 22-ej do dnia 31-go sierpnia r. b. w Łodzi, przy ul. Podlesnej Nr. 8.

Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DOKTOR KLINGER
Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2. tel. 132-28.
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 6 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.

Dr. med. L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, i pielowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8 w niedziele i święta od godz. 9—1.
CENY LECZNICOWE.

Dr. med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.
NAWROT 32, tel. 213-18.
Przyjmuje od 3—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 w poł. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

LECZNICA
Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
Gdańska 20, tel. 116-44
Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczorem.

Lecznica Piotrkowska 294
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach 2 razy dziennie
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
Porada 3 złote.

DR. MED. HALTRECHT
powróżil
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Piotrkowska 10. Telef. 131-86
przyjmuje od g. 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1 w poł. Dla bezrobotnych ceny lecznic.

Życie ekonomiczne.
BAWELNA.
Nowy Jór, 23 sierpnia. Loco 13,50; wrzesień 13,27; październik 13,36; listopad 3,42.
Liverpool, 25 sierpnia. Sierpień 6,88; wrzesień 6,91; październik 6,92.
Brema, 25 sierpnia. Loco 15,26; październik 14,95; grudzień 15,22; styczeń 15,47.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

LONDYN — ZNIŻUJE.
Na zebraniu giełdy pieniężnej wyróżniła się dewiza angielska, która obniżyła się o 11 gr. na 1 funcie. Później Holandia była tańsza o 45 gr. na 100 fl. hol. oraz Sztokholm o 15 gr. na 100 koronach szwedzkich.

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.
W grupie pożyczek państwowych 4 proc. Pożyczka Dolarowa obniżyła się o 10 gr. w 1/2 odcinka 4 proc. Poż. Inwestycyjnej natomiast były droższe o 28 gr. na sznycie.

PAPIERY PROCENTOWE.
Premiowa Pożyczka Dolarowa, seria B 53,00; Premiowa Pożyczka Inwestycyjna 117,00; Państwowa Pożyczka Konwersyjna 64,50; Pożyczka Dolarowa 1910—1920 r. 69,75; Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 68,88; Listy Zastawne Banku Rolnego 83,25; Listy Zastawne Banku Rolnego 94,00; Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. II em. 83,25; Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 93,25; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. I em. 93,00; Listy Zastawne T-wa Kredyt. Przem. Polsk. 76,25; Listy Zastawne Tow. Kr. Ziemiak. w Warszawie 52; Listy Zastawne Tow. Kr. Z. w Warszawie 1928 r. 48,00; Listy Zastawne T. K. Z. nieopłacone m. w Warszawie 1924 r. 45,50; Listy Zastawne Tow. Kred. m. w Warszawie 69,00; Listy Zastawne Tow. Kred. m. w Warszawie 72; Listy Zastawne T. Kr. m. w Warszawie 1933 r. 60,25.

KURSY AKCYJ.
Bank Polski 86,90; Lipop 9,65; Starachowice 10,90.

GIEŁDA ZBOŻOWA WARSZAWSKA I POZNAŃSKA.
Warszawa, 25 sierpnia. Urzędowa cędula Giełdy Zbożowo-Towarowej, kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto stare i nowe 17,00—17,50; pszenica jednolita stara i nowa 20,00—21,00; pszenica zbierana stara i nowa 19,00—20,00; młka pszenina gat. I lit. B. 0-45 proc. 34—36; młka żytnia I gat. 0-95 proc. 25,50—26,50; razowa 19,50—20,50.
Poznań, 25 sierpnia. Urzędowa cędula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: żyto stare i nowe 17,50—17,75; pszenica jednolita stara i nowa 20,00—21,00; pszenica zbierana stara i nowa 19,00—20,00; młka pszenina gat. I lit. B. 0-45 proc. 34—36; młka żytnia I gat. 0-95 proc. 25,50—26,50; razowa 19,50—20,50.

Co nas po pracy rozweleci?

Teatr Miejski — Rasby.
Teatr Letni — Herbacia Manoli.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Przedstawienie zawieszono.
Bagatela — Wesola parada.
Adria — Posażna jedynaczka.
Amor — Na scenie Co kto lubi. Na ekranie: Zdradzieckie światła.
Ars — I. Straciny ekspress. II. Parady.
Balka — I. Jennie Gerhardt. II. Ja w dzień, ty w noc.
Bratnia Sierzecha — Król Cyganów.
Capitol — Przyroda o polityce.
Casino — Smiler odpoczywa.
Corso I. — Dolina Trwogi. II. Niezajoma z telefonu.
Czary — I. Any Ondra. II. Pożegnanie z bronią.
Don-Ludowy — Romanse cygańskie.
Grand-kino — Ludzie w bieli.
Metro — Posażna jedynaczka.
Muza — Kobieta pod kontrolą.
Oświatowe — Niech żyje wolność. II. Księż Bouboule.
Palace — Powrót Sherlocka Holmesa.
Przedwiośnie — Sztuka życia.
Rakietka — I. Niewidzialny człowiek. II. Maska miłości.
Słońce — I. Potwór morski. II. Zona na jed na noc.
Stylowy — Hazard życia.
Sztuka — Paryska.
Zachęta — I. Tunel. II. Król niedotęgow.

Co zgotować jutro na obiad?

Grochówka na wędzonce, potrawka z kury, sznyceł po wiedeńsku, krem wa niljowy.
WINSZUJEMY.
Jutro: Marj.
Wschód słońca 4,36
Zachód — 18,40
Długość dnia 14,04
Ubyło dnia 2,41
Tydzień 34.

SCHMELLING - NEUSEL.
Spotkanie bokserkie.
Spotkanie eliminacyjne o mistrzostwo świata w boksie pomiędzy Schmellingem a Neuselem odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Hamburgu.

BACZNOŚĆ MARYNARZE REZERWY.
Komendant Związku Marynarzy Rezerwy w Łodzi, wzywa wszystkich członków Związku do gremjalnego wzięcia udziału w strzelaniu do Oznaki Strzeleckiej w ćwiczeniach Państwowej Oznaki Sportowej w dniu 26 sierpnia b. r. na stadionie LKS, przy Al. Unii. Zbiórka wszystkich członków o godzinie 9-ej rano na stadionie LKS. Obecność wszystkich obowiązkowa.

DR. MED. HALTRECHT
powróżil
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Piotrkowska 10. Telef. 131-86
przyjmuje od g. 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1 w poł. Dla bezrobotnych ceny lecznic.

W organizmie ludzkim niema miejsca gdzieby nie mógł usadowić się rak.

Nie trzeba nadmieniac, że do liczby niebezpiecznych chorób, bez litości trapiących społeczeństwo, należy rak.

Tylko wczesnie rozpoznany może on być zatrzymany w swym rozwoju, zadawniony zaś przez zastosowanie zabiegu operacyjnego może być zaleczony na pewien okres czasu, zupełnie zaniedbany — powoduje naogół śmierć chorego.

Ponieważ owrzodzenia i guzy rakowate oraz inne nowotwory złośliwe bardzo szybko się rozrastają i rozpadają, rozpoznanie choroby i zastosowanie zabiegu operacyjnego powinno nastąpić jaknajszybciej.

Wiemy, że przyczyną tej choroby, objawiającej się przeważnie pomiędzy 40 a 50 rokiem życia jest powstanie i nieprawidłowy rozrost komórek, zwanych rakowatymi. Tworzą one owrzodzenie lub narośl (guz), szybko się rozmnazają i wrastają w otaczające tkanki, niszcząc je i zatruwając cały ustroj swymi wydzielinami. Guzy rakowate drogą krążenia krwi lub przez naczynia chłonne, przerzucają się w inne miejsca ustroju.

dotkniętego tą chorobą. Każdy nowy przerzut przechodzi te same fazy rozwojowe jak i guz macierzysty, od którego oddzieliły się rakowate komórki przerzutowe. Czy rak i inne nowotwory złośliwe są chorobą dziedziczną czy zakaźną, dotąd wiedza lekarska

nie ustaliła.

W ustroju ludzkim niema miejsca, gdzieby nie mogły objawić się zmiany rakowate. Przewód pokarmowy i na rządu pokarmowe, poczynając od warg i języka, aż do odbytnicy, nadzwyczaj często padają ofiarą tej choroby, chory zaś, który zaniedbał leczenie, umiera w tym wypadku przeważnie śmiercią głodową.

Rak przewodu pokarmowego rozpoznany w okresie początkowym może być wyleczony lub zaleczony tylko przez lekarza i to posilkującego się najnowszymi sposobami leczenia.

Główne objawy tego zachorzenia, umiejscowionego w którymś z odcinków przewodu pokarmowego polegają na wyniszczeniu i wychudzeniu ustroju oraz zabarwieniu powłok skórnych na kolor cytrynowy. Wychudzenie szybko postępuje tak, że w krótkim czasie chory

dużo traci na wadze.

Widoczne lub niewidoczne owrzodzenie lub narośl stopniowo się zwiększa i dąży do przejścia w okres rozpadań się. Charakter tych objawów jest uzależniony od umiejscowienia się guza rakowatego.

Zależnie od tego może nastąpić nie drożność przełyku lub jelit oraz odbytnicy. Wywołuje to ogólne osłabienie ustroju wraz z bólami głowy, trudności w polykaniu, wymioty silne wzdęcia jelit, silne bóle w okolicy żołądka lub jelit, nieprawidłowe oddawanie stolca i inne dolegliwości, a szczególnie wydzielniny krwawe z kiszki odchodowej mogą wskazywać na rozpoczynające się lub już dawniej istniejące

rakowate zmiany chorobowe.

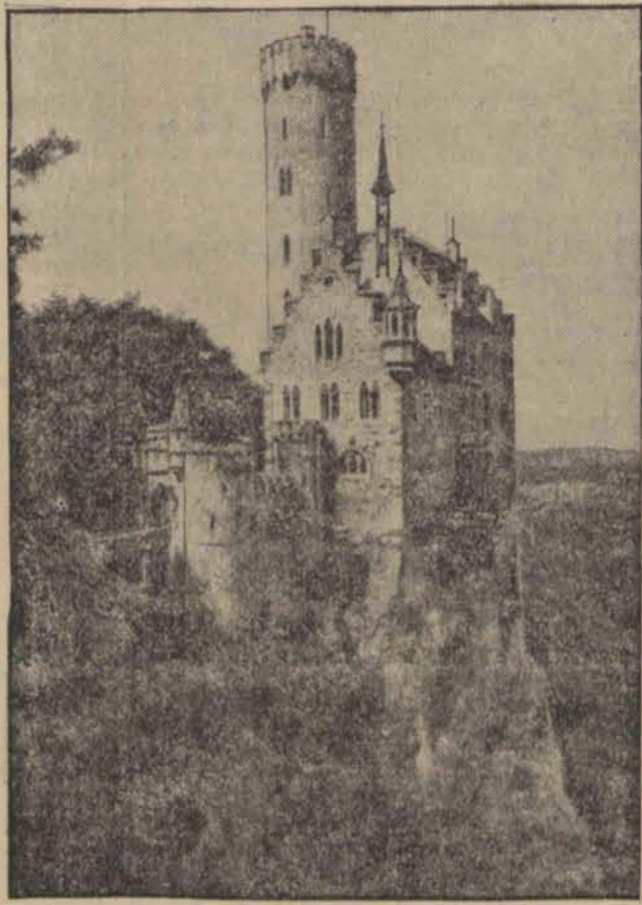
Tylko lekarz może rozpoznać te choroby, odkryć jej umiejscowienie oraz ustalić czy np. krwawienie z kiszki stolcowej pochodzi z owrzodzenia rakowa tego, czy też z innych mniej złośliwych przyczyn.

Po dokładnym rozpoznaniu jedynie zabieg operacyjny lub leczenie promieniami Rentgena, względnie radem może uratować chorego. Zapobiegać powstawaniu raka w narządach i przewodzie pokarmowym możemy tylko przez prawidłowy tryb życia, higienę osobistą lub społeczną oraz ścisłą łączność z lekarzem w razie powstania jakichś podejrzanych dolegliwości.

Liczne doświadczenia wykazały, że im wcześniej rozpoczęto leczenie guza rakowatego, tem skuteczniejszy był rezultat.

Zamek ostatniego panującego księcia niemieckiego.

Zamek władców księstwa Lichtenstein, leżący na pograniczu Szwajcarii, Niemiec i Austrii, jest po upadku monarchii w Austrii i Niemczech siedzibą ostatniego suwerennego księcia niemieckiego.



Alkoholicy najczęściej zapadają na gruźlicę żołądka i jelit.

Prątek gruźliczy dostaje się do ust każdego człowieka bądź z kurzem i brudem, bądź z produktami spożywczymi, które się stykały z człowiekiem lub zwierzęciem gruźliczem. Najczęściej jednak zarazek ten dostaje się z chorych płuc razem z płwociną do ust, a potem

do żołądka i jelit.

Po wszczepieniu się w błonę śluzową prątek rozmnaża się i tworzy całą kolonję zarazków, które, niszcząc tkankę, wywołują owrzodzenia gruźlicze. Powstają one bardzo wolno, całymi tygodniami i miesiącami, początkowo bywają niezauważalne, lecz nie sprawiają wogóle żadnych dolegliwości.

W razie zauważenia podejrzanych zmian na błonie śluzowej jamy ustnej należy zgłosić się do lekarza, gdyż szybkie rozpoznanie tej groźnej choroby może uratować zdrowie, a nawet życie chorego.

Rozwojowi gruźlicy w jamie ustnej sprzyja próchnica zębów, gdyż kaleczą one swymi ostrymi brzegami błonę śluzową i otwierają przez to bramę, przez którą prątki dostają się

wgłąb tkanek ustrojowych.

Zarazek gruźlicy razem z pożywieniem i polykaną piwociną przedostają się również do żołądka. Sok żołądkowy zdrowego człowieka osłabia jego żywotność, natomiast chory żołądek, którego śluzówka nie wydziela prawidłowego soku (brak kwasu solnego), pozwala zjadliwemu prątkowi wsześcić się w błonę śluzową, rozmnożyć się i utworzyć w niej całą kolonję, spowodować owrzodzenie gruźlicze. Wypadki takie najczęściej spotykamy u osób,

nadużywających alkoholu

i chorujących na przewlekły niezbyt żołądka i gruźlicę płuc.

Żywe zarazki gruźlicze razem z zawartością żołądka przedostają się do jelita cienkiego i grubego i w sprzyjających warunkach mogą tam również wywołać owrzodzenia gruźlicze. Objawami tej choroby będą bardzo częste wypróżnienia, trudno dające się powstrzymać środkami lekarskimi. W wypróżnieniach tych widzimy śluz z domieszką nawet krwi. Dla odróżnienia tych wypróżnień od innych, występujących np. w czerwonce, nowotworach kiszki i t. p., są dokonywane badania kału pod mikroskopem. Jeżeli znajdujemy w kale prątki gruźlicze, to stwierdzamy wtedy, że mamy do czynienia z gruźlicą jelit. Długotrwałe czyszczenia spowodują gruźlicę jelit doprowadzają do ogólnego wyniszczenia, a nawet śmierci.

Ponieważ osoby, chore na gruźlicę płuc, wykasłują razem z płwociną miliony zarazków gruźliczych, nie powinny one polykać piwociny, gdyż razem z nią wprowadzone do żołądka i kiszki żywe zarazki gruźlicze mogą wywołać w przewodzie pokarmowym owrzodzenia, co w wielkiej mierze pogarsza

ogólny stan chorego.

W otoczeniu naszym zwykle znajduje się dużo zarazków gruźliczych, pochodzących z wyschniętej i rozproszkowanej płwociny chorych, którzy zapominają o kardynalnym nakazie higieny:

Nie pluń na ziemię!

Nie pluń na podłogę!

Oczywiście, te same prątki gruźlicze znajdują się w brudzie naszych rąk, pod paznogcami i t. p., gdyż kurz, w którym są te zarazki, jest jedną ze składowych części brudu. Stąd rodzi się nowa wskazówka higieniczna:

Przed jedzeniem umyj ręce!

Żeguga śródlądowa jest najtańszym i najstarszym środkiem transportu towarów. Wielkie rzeki płynące spokojnym i głębokim nurtem nadają się jako drogi wodne znakomicie. Jednakże rzeki płyną tylko z góry na dół. Jeśli się chce drogą wodną przetransportować towary z jednej strony działu wód na drugą, wówczas musi się naturalną ścieżką wodną rzek uzupełnić przez kanały,

które przekraczają dział wód i łączą jedną rzekę z drugą.

Wodę wypełniającą poszczególne stopnie kanału sprowadza się z jakiegoś zbiornika, np. z jeziora lub obfitych źródeł, leżącego wyżej niż najwyższy stopień kanału. Owe stopnie kanału tworzą więc jakgdyby szereg długich a wąskich jezior, które z jednej strony wznoszą się coraz wyżej ku najwyższemu punktowi działu wód, a z drugiej strony znowu, coraz niżej opadają.

Statek płynący przez taki kanał wydobywa się z jednego stopnia na drugi przy pomocy t. zw. śluz. Urządzenie śluzowe jest w zasadzie następujące. Na końcu jednego stopnia kanału u stóp stopnia wyższego odgrodzono jest przy pomocy szczelnych wrót

niewielki basen,

zdolny pomieścić w sobie jeden, lub kilka statków. Statek, pragnący wydostać się na wyższy stopień wpływa do takiego basenu, poczem wrota za nim zostają szczelnie zamknięte. Następnie przy pomocy rur wpuszcza się wodę z wyższego stopnia kanału do zamkniętego basenu. Woda w basenie podnosi się do góry dopóty, aż jej poziom nie zrówna się z poziomem wody na stopniu wyższym, a razem z tą wodą podnosi się też statek. Gdy to wyrównanie poziomu nastąpi, wówczas otwiera się górne wrota zamykające dotychczas wodę w górnym stopniu kanału, a statek spokojnie wpływa sobie na wyższy stopień.

Równocześnie statek płynący z góry, który pragnie z wyższego stopnia dostać się na niższy wpływa do basenu znajdującego się w stopniu niższym, w którym jednakże w tej chwili woda znajduje się na poziomie stopnia wyższego. Górne wrota w basenie zostają zamknięte, poczem wodę z basenu spuszcza się do niższego stopnia, dopóty aż poziom wody w basenie nie zrówna się z poziomem wody na niższym stopniu. Gdy to nastąpi dolne wrota basenu zostają otwarte, a statek spokojnie płynie dalej po stopniu niższym.

Śluzowanie statków jest najpospolitszym sposobem przeprowadzania ich przez różne stopnie kanału. Śluzowanie połączone jest jednak

z ustawiczną utratą wody

na stopniach wyższych. Po każdym bowiem śluzowaniu woda zaczerpnięta z wyższego stopnia dla wypełnienia basenu spływa na stopień niższy i górne stopnie tracą wodę. O ile się ma do rozporządzenia obfity rezerwuuar, który jest w stanie ów ubytek wody na stopniach wyższych uzupełnić, utrata ta nie wiele szkodzi. Zdarza się jednak, że dostatecznie obfitych zbiorników niema. Wtedy śluzowanie jest utrudnione, jeśli nie zgoła niemożliwe.

Jak w takich wypadkach transportować statki z jednego stopnia kanału na drugi? W takich wypadkach stosuje się t. zw. podnośnie mechaniczne statków. Podnośnie te są arcydziełami techniki.

Ze względu na wielki koszt urządzenia takiej podnośni buduje się kanały, w których zamiast śluz stosowane są podnośnie przy pomocy możliwie

najmniejszej liczby stopni.

Różnica poziomów pokonywana przy pomocy podnośni jest też z reguły wielokrotnie większa niż to bywa przy śluzach.

Urządzenie podnośni jest w zasadzie bardzo proste. Wyższy stopień kanału jest na końcu, sąsiadującym z niż-

szym, zamknięty przy pomocy wrót. Niższy zaś stopień posiada zaś na swym końcu, sąsiadującym z wyższym, basen odgrodzony wrotami od reszty tego stopnia. W tym basenie stałym spoczywa basen ruchomy wypełniony wodą i zamknięty na obu swych końcach wrotami

ów ruchomy basen zawieszony jest na potężnym rusztowaniu, wzdłuż którego może być podnoszony do góry do poziomu stopnia wyższego, względnie spowrotem opuszczany do stopnia niższego. Statek mający przedostać się przez próg

wpływa do owego ruchomego basenu i zostaje wraz z nim przy pomocy dźwigni wyniesiony w górę. Tu otwiera się wrota basenu i wrota stopnia górnego i statek wypływa na górny stopień kanału.

Jedną z najpotężniejszych takich podnośni mechanicznych oddana została w bieżącym roku do użytku na kanale Berlin—Szczecin pod miejscowością Niederfinow i stanowi chlubę techniki niemieckiej. Wysokość progu pokonywanego przez statki przy pomocy tej podnośni wynosi 36 metrów. Utrata wody jest minimalna, a cała procedura przedostawania się statku z jednego poziomu na drugi

trwa zaledwie 20 minut.

Rusztowanie, wzdłuż którego podnosi się statki ma 60 metrów wysokości i waży 6.500 tonn. Ruchomy basen ma 35 metrów długości i 12 metrów szerokości i waży ze statkiem i wodą wypełniającą basen 4.250 tonn. Ten olbrzymi ciężar równoważony jest przez przeciwwagę złożoną ze 192 ciężarów.

Basen ten wyposażony jest w platformę umieszczoną u góry, na której znajdują się motory elektryczne wykonujące pracę dźwigania. Samo dźwiganie odbywa się w taki sposób, że cztery koła zębate umieszczone na osiach przytwierdzonych do basenu wdrapują się po szynach zębatych umieszczonych w rusztowaniu do góry lub

opuszczają się w dół,

z nimi zaś razem wznosi się lub opada sam basen.

Wobec zrównoważenia ciężaru basenu przeciwwagami motory elektryczne wykonujące pracę dźwigania mają do pokonania jedynie opory tarcia. Podnoszą potężny ciężar 4250 tonn pracując zaledwie siłą 300 koni!

Do obsługi całej tak skomplikowanej procedury dźwigania wystarcza 3 ludzi!

PODSŁUCHANE

OBAWA.

— Widziałem wczoraj człowieka który był do ciebie podobny, jak kropla wody!

— Co powiadasz? Chyba nie pomyliłeś się i nie oddałeś mu 20 złotych które mi jesteś winien od roku!

GŁOS.

Głęboka uczy się śpiewać. Głębok wzdycha.

— Twój śpiew kosztuje mnie majątek.

— Lekcje?

— Nie lekcje, ale restauracja, w której muszę siedzieć podczas twoich lekcji.

Jeden zastrzyk — 15 minut snu.

Nowy środek znieczulający.

Na zjeździe chirurgów w Berlinie w 1927 roku zaproponowano stosowanie nowego środka usypiającego, tak zwanej awertyny „E 107”. Działanie awertyny jest całkiem podobne do działania eteru, sposób jednak podania różni się zasadniczo od eterowego. Awertynę podaje się bowiem przez odbytnicę, skąd szybko się wchłania i po kilku minutach wywołuje

pełną narkozę.

Dobre wyniki osiągnięto awertyną zwłaszcza przy operacji wola w chorobie Basedowa w Lipsku i klinice uniwersytetu w Poznaniu.

Ostatnio uczyniła medycyna krok naprzód w dziedzinie znieczulania. Odkryto bowiem nowy środek usypiający o skomplikowanym wzorze chemicznym, a nazwany Eviplan-Natrium. Środek ten wstrzykuje się wprost dożylnie i po paru sekundach od chwili wstrzyknięcia otrzymujemy uspienie

zblżone do normalnego snu. Uspienie Evi-

panowe trwa 15 minut, dlatego nadaje się do zabiegów, których trwanie nie przekracza 15 minut. Uspienie Eviplanowe można przedłużyć i to dość znacznie, podając do wdychiwania niewielkie ilości eteru.

Kombinowanie dwóch lub więcej środków naraz, np.: eter + chloroform, morfina + eter, morfina + awertyna + eter, daje lepszy efekt znieczulający, niżby to wynikało ze sumy dawek poszczególnych środków. Jest to tak zwany synergizm. Przez umiejętne więc dobranie dwóch lub trzech środków można wyzyskać ich synergizm a zatem mniejszą w sumie dawkę jodów, wywołując

lepszy skutek narkotyczny.

W tym więc względzie sposób dostosowania środków znieczulających zbliża się do idealu homeopatji.

Redaktor naczelny: Franciszek Prabst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Zwirki dawniej Karola 2).

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański. Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.